

Okno Życia zostało otwarte w Korczynie.
To już czwarte w województwie podkarpackim **str. 4**



FOT. ANETA ZVARIK

Nadchodzi nowa epoka
w pensjach. Kto na tym skorzysta?
str. 9

BIZNES

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny
n o w i n y 24.pl

Wtorek
24.03.2026

Nr 57 (21 764)

www.nowiny24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

PRZEMYSŁ

**Przyjaźń polsko-węgierska jest
mocniejsza niż polityczne drgania –
mówił prezydent RP Karol Nawrocki **str. 3****



FOT. LUKASZ SOŁSKI

Dlaczego płacą więcej za wodę i ścieki?

Radni PiS apelują do prezydenta Rzeszowa
o przywrócenie dopłat do wody i ścieków dla
mieszkańców osiedli przyłączonych do miasta
kilkanaście lat temu. **str. 5**

**Ruszyło Centrum
Interwencji
Sercowo-
Naczyniowych.**
Inwestycja za 50 mln
złotych **str. 7**

**Kapitan Asseco
Resovii: Chcemy
wygrywać. Mamy
argumenty.**
Najważniejsze mecze
przed nami **str. 16**

SPÓR PRZECIW ŁĄCZNIKOWI UL. MIŁOCIŃSKIEJ Z TECHNOLOGICZNĄ

Ostry protest mieszkańców osiedli

Wojciech Tatara
wojciech.tatara@polskapress.pl

**Mieszkańcy dwóch rzeszowskich
osiedli: Baranówka oraz Miłocin
protestują przeciwko budowie
łącznika ulicy Miłocińskiej z Tech-
nologiczną.**

Miasto planuje wyłożyć płytami około
10-metrowy odcinek, aby umożliwić
dojazd autobusom linii nr 19 do strefy
ekonomicznej Rzeszów-Dworzysko.
Mieszkańcy uważają, że mimo
znaków zakazu z odcinka oprócz „19”
będą korzystać także inne pojazdy.
A później przejeżdżać przez wąskie
osiedlowe uliczki. Choć wcześniej
władze miasta zapewniały, że strefa
będzie oddzielona od osiedlowych za-
budowań na Miłocinie i Baranówce,
niespodziewanie w piątek ratusz wy-

dał zarządzenie o budowie łącznika.
Na miejscu pojawiła się ekipa remon-
towa, która rozpoczęła prace ziemne
oraz przywiozła płyty, które miały zo-
stać położone na tym odcinku.

Mieszkańcy pobliskich budyn-
ków szybko rozpoczęli protest, par-
kując m.in. część swoich samocho-
dów na drodze wewnętrznej unie-
możliwiając dojazd na miejsce robót.
Zaalarmowane zostały rady osiedli
Miłocin i Baranówka. Radny i szef
osiedla Baranówka Mateusz Maciej-
czyk ustalił w piątek, że na wniosek
prezydenta zmieniono organizację
ruchu w miejscu łącznika. W nie-
dziele na łącznik przyszło około 200
osób, które przygotowały pismo
do UM, protestując przeciw inwesty-
cji. Podpisało się ponad tysiąc miesz-
kańców. W poniedziałek od świtu
na miejscu budowy stanęli miesz-

kańcy nie dopuszczając do rozpoczę-
cia prac.

– Wyrażamy sprzeciw wobec skan-
dalicznej decyzji o usunięciu blokad
i szlabanu na przejściu pieszym i przera-
bianie tego przejścia na drogę łączącą
ulicę Miłocińską z ul. Technologiczną.
Żądamy natychmiastowego wstrzyma-
nia prac i przywrócenia stanu dotych-
czasowego, czyli stanu takiego, który
był uzgodniony i dotychczas był re-
spektowany przez prezydenta. W mo-
mencie powstawania strefy przemysł-
owej było ustalone, że strefa będzie od-
izolowana od terenów mieszkalnych
pasem zieleni i że nie powstaną w tym
miejscu łączniki, które komunikują
ruch drogowy strefy przemysłowej z te-
renami mieszkalnymi – mówi Wojciech
Fus z os. Miłocin. Pokazuje pismo z ra-
tusa otrzymane w październiku. ©
Czytaj str. 3



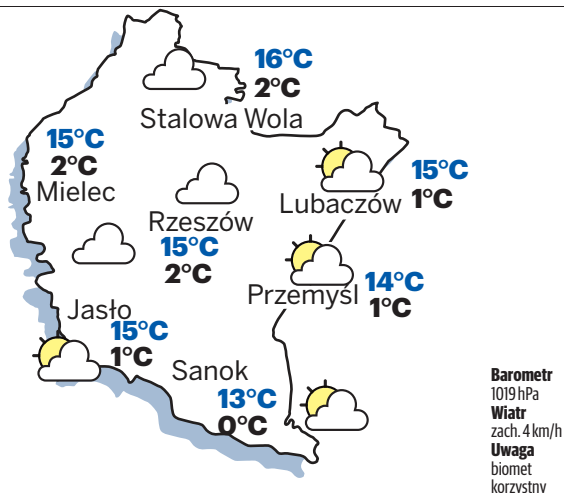
FOT. MARCIN ZIMKOWSKI

Mieszkańcy rano protestowali przeciw budowie łącznika ulic Miłocińskiej z Technologiczną

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Gruźlica to nadal realne zagrożenie. Objawia się nie tylko kaszlem. Jak ją rozpoznać? ● NFZ alarmuje: Polacy nie chcą leczyć się w sanatoriach

Pogoda w regionie



24 MARCA 2026

Dziś 83. dzień roku
Do sylwestra pozostało 282 dni.

Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką
Święto państwowe ustanowione przez parlament w 2018 roku z inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy. Obchodzone w rocznicę zbrodni w Markowej koło Łańcuta.

Imieniny dziś obchodzą:
Aleksander, Gabriel, Jan, Józef, Katarzyna, Marek i Szymon.

KALENDARIUM

1568

Król Zygmunt II August powołał Komisję Morską, będącą zaczątkiem polskiej admiralacji.

1882

Niemiecki lekarz i mikrobiolog Robert Koch (nz.) ogłosił w Berlinie wyodrębnienie bakterii prątka odpowiedzialnego za gruźlicę.



FOT. WIKIPEDIA

1989

Amerykański tankowiec „Exxon Valdez” wpłynął na skały w Zatoce Alaski. Wyciek ropy spowodował katastrofę ekologiczną.

1940

Odbyły się wybory do Rady Najwyższej ZSRR oraz do rad republik związkowych Ukrainy i Białorusi, legitymizujące okupację ziem polskich.

2006

Arcybiskup metropolita krakowski Stanisław Dziwisz został mianowany kardynałem przez papieża Benedykta XVI.

Premiera filmu o powiecie jarosławskim 30 marca

opr. Koch
k.aronowicz@nowiny24.pl

„Historycznymi ścieżkami przez powiat jarosławski” premierowo będzie można zobaczyć w Kinie na Biegunach, w Galerii Stara Ujeżdżalnia. Początek o godz. 12.

Twórcy podkreślają, że film nie przypomina szkolnej lekcji historii. To raczej opowieść, która wciąga jak film fabularny i pokazuje lokalne dzieje w sposób pełen emocji i obrazów. Za reżyserię i scenariusz odpowiada Andrzej Olejko, który – jak zapowiadają organizatorzy – potrafi tchnąć życie nawet w stare fotografie i archiwalne materiały.

Film zabiera widzów w podróż przez najważniejsze i często zapomniane wydarzenia z historii regionu. Na ekranie pojawią się m.in.: legenda krzyża 3. Pułku Piechoty Legionów w Jarosławiu, bitwa

pod Radymnem z 1915 roku, tajemnice lotniska polowego 9. Eskadry z czasów wojny polsko-ukraińskiej, dramat Operacji „Frantic 3” w Pruchniku, historia załóg bombowców „Łoś” z 1939 roku w Pawłosiowie i Charytanach, zagadki związane z Linią Mołotowa i archiwalnymi zdjęciami lotniczymi. To opowieść o ludziach i miejscach, które często zniknęły z codziennej pamięci, ale wciąż są częścią lokalnej tożsamości.

W premierze udział weźmie pomysłodawca projektu, starosta jarosławski Kamil Dziukiewicz, a także reżyser. Po seansie Andrzej Olejko odpowie na pytania widzów i zdradzi kulisy powstawania filmu.

Organizatorzy podkreślają, że liczba miejsc jest ograniczona. Udział w wydarzeniu należy wcześniej potwierdzić w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu (Wydział Rozwoju i Promocji) pod numerem telefonu: 16 624 62 36.



Fragment plakatu promującego premierowy pokaz filmu „Historycznymi ścieżkami przez powiat jarosławski”

Dzwon „Tadeusz” już wisi przy pomniku w Domostawie

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

Poświęcony w ubiegłym roku Dzwon „Tadeusz” zawisł na dwóch pylonach przy Narodowym Pomniku Ofiar Rzezi Wołyńskiej w Domostawie (pow. niżański).

Dzwon powstał na cześć nieznanego ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, przewodniczącego Komitetu Honorowego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika „Rzeź Wołyńska”, za pieniądze Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Dzwon poświęcił bp senior z diecezji sandomierskiej Edward Frankowski 11 lipca 2025 roku podczas uroczystości Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa w Domostawie.

Ważący 700 kg dzwon zamontowano za pomnikiem przy Ścianie Pamięci na dwóch surowych pylonach o fakturze przypominającej deski ze spalonych polskich domów na Kresach. Dzwon wykonała ludwisarnia Macieja Felczyńskiego w Ostrowie koło Przemyśla. Jest ozdobiony symbolem wołyńskiej rzezi, czyli kwiatami lnu, i wizerunkiem Matki Bożej Podkamenieckiej. Jej obraz od wieków wisiał w klasztorze oo. dominikanów w Podkameniu. Został wywieziony po tym, jak upowcy sprofanowali klasztor i zamordowali od 400 do 600 Polaków. Wizerunek MB Podkamenieckiej czczony jest przez środowiska patriotyczne w klasztorze oo. dominikanów



Dzwon wisi na surowych pylonach o fakturze przypominającej deski ze spalonych polskich domów na Kresach

w Wrocławiu. Na dzwonie została też umieszczona sentencja Adama Mickiewicza „Jeśli zapomnę o nich, ty Boże na niebie zapomnij o mnie” oraz napis, że jego fundatorem jest Polonia amerykańska.

Zbigniew Walczak, prezes Społecznego Komitetu Budowy Pomnika „Rzeź Wołyńska”, zapowiada w mediach społecznościowych, że do tegorocznych uroczystości Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa powinny być zakończone prace związane z I etapem budowy Memoriału Ofiar Ludobójstwa na Kresach Wschodnich, którego centralnym punktem jest pomnik. „Nie powinno być problemów z głównym ogrodzeniem i strefą wejściową. Dwie bramy metalowe są już niemal gotowe” – pisze Zbigniew Walczak.

Wiele problemów nastąpiła Społecznemu Komitetowi Budowy Pomnika „Rzeź Wołyńska” kwestia nazw miejscowości na Ścianie Pamięci, w których Ukraińcy dokonywali rzezi na polskich mieszkańcach. Na początku sądzono, że tych nazw będzie ok. 4650. Dr Witold Zych, członek Komitetu Honorowego, po dokonaniu analizy różnych źródeł doliczył się ich ok. 6100. Nazwy tych miejscowości będą wycięte w arkuszach z blachy nierdzewnej i umieszczone na blokach Ściany Pamięci. „Do wycięcia nazw potrzebne jest komputerowe opracowanie graficznych plików z listą miejscowości. Zajmuje się tym członek Komitetu Honorowego architekt Tomasz Ziemiński” – pisze w mediach

społecznościowych Zbigniew Walczak.

Członkowie Społecznego Komitetu najwięcej problemów będą mieć z ułożeniem chodnika wzdłuż Ściany Pamięci, gdyż zaplanowali wykonać go z łupka szarogłazowego. „Łupek ten ma nieregularny kształt, stąd jego ułożenie wymaga żmudnej pracy przy dobieraniu pasujących do siebie kamieni. Trudno jest nam znaleźć wykonawcę do tej pracy. Oferty wyspecjalizowanych firm są bardzo kosztowne” – pisze Zbigniew Walczak i apeluje o finansowe wsparcie.

Tegoroczne uroczystości przy Narodowym Pomniku Ofiar Rzezi Wołyńskiej w Domostawie odbędą się 11 lipca o godz. 13 w dniu obchodów Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa. ©©

nasz REGION

POW. LUBACZOWSKI

Kierowcy grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat. Około godziny 10. na skrzyżowaniu w Wielkich Oczach 67-letni mężczyzna, kierując Toyotą, nie opanował pojazdu, w wyniku czego zjechał z drogi i uderzył w ogrodzenie. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierującego. Alkomat wskazał 2,5 promila alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze zatrzymali 67-latkowi prawo jazdy. Sprawa trafi do sądu. **bh**



FOT. POLICJA

MEDYKA

Wpadła na przejściu
W Medyce zatrzymano 35-letnią Ukrainkę poszukiwaną Europejskim Nakazem Aresztowania wydanym przez władze Niemiec. Podejrzewana jest o oszustwa internetowe. Grozi jej do 10 lat więzienia.

Prezydent Węgier: dziękuję mieszkańcom Przemyśla za niesamowite przyjęcie

Norbert Zietał
n.zietal@nowiny24.pl

Prezydenci Polski Karol Nawrocki oraz Węgier Tamás Sulyok spotkali się w Przemyślu podczas uroczystości z okazji Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Obaj podkreślali konieczność dbania o rozwój wzajemnych relacji.

Prezydent Karol Nawrocki przypomniał, że wybór Przemyśla na miejsce spotkania nie jest przypadkowy. Miasto będące symbolem wspólnych walk i braterstwa broni, odgrywa kluczową rolę w pamięci obu narodów.

Przed rozpoczęciem oficjalnej części uroczystości w Ryнку Nawrocki podszedł do grupy mieszkańców Przemyśla trzymających biało-czerwone flagi i skandujących „Karol Nawrocki”, „Przemyśl zawsze z tobą”.

Po przyjeździe na Rynek prezydenta Węgier tłum skandował „Polak Węgier dwa bratanki”, co zostało dostrzeżone przez węgierskich dziennikarzy.

- Przemyśl jest dowodem na przyjaźń polsko - węgierską, która trwa już od wielu wieków. To w Przemyślu mamy pomnik węgierskiego huzara i polskiego ułana (odsłonięte w 2016 roku - przyp. red). Bardzo się cieszę, że spotykamy się właśnie w Przemyślu - podkreślił prezydent Polski.



FOT. LUKASZ SOLKI

Karol Nawrocki podkreślił, że misją obu prezydentów jest to, aby przyjaźń polsko-węgierska „nie stała się obiektem krótkotrwałych politycznych drgań”

- Cieszę się, że jest z nami również młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego w Przemyślu, klasy IV b i IV f, razem z panią dyrektorką i nauczycielką języka niemieckiego. Wyjątkowe LO, z pięknymi i wyjątkowymi absolwentami, którzy zapisali swoje karty w polskiej historii. Jest to także symbol tego, że przyjaźń polsko-węgierska oddziałuje także na młodsze pokole-

nia Polaków i będziemy generować ją także w kolejnych - stwierdził K. Nawrocki.

Odwodził się do wspólnych bohaterów: królów Ludwika Węgierskiego i Władysława Warneńczyka oraz generała Józefa Bema, bohatera walk o wolność obu krajów.

- Jeśli chodzi o przyjaźń polsko-węgierską, to ona często wymyka się geopolitycznej czy dyplomatycznej lo-

gice, bo jest zbudowana na przyjaźni przez wieki - dodał prezydent.

Z Węgrami od setek lat wiele nas łączy

Wspomniał, że Węgrzy zawsze, szczególnie w XX wieku, pomagali Polakom, gdy byliśmy w „egzystencjalnej” potrzebie.

- W 1919-1920 roku, gdy sowiecka nawała szła na Polskę,

Węgrzy byli z Polakami. Również w roku 1939 Węgrzy nie wahali się przyjąć polskich żołnierzy i Polaków. A nawet w 1944 r., gdy byliśmy po różnych stronach barykady, w tych egzystencjalnych, najważniejszych momentach, Węgrzy nie chcieli strzelać do polskich powstańców.

- Misją moją i pana prezydenta jest, aby przyjaźń narodów polskiego i węgierskiego nie stała się obiektem krótkotrwałych politycznych drgań. Ta więź jest zbudowana na przestrzeni wieków i nie da się jej zniszczyć doraźnymi napięciami - oświadczył Nawrocki.

Prezydent RP wskazał, że „dzisiaj z Węgrami wciąż łączy nas tak wiele”.

- Zarówno ja, jak i Pan Prezydent jesteśmy zwolennikami tego, aby i Polska, i Węgry były w Unii Europejskiej, aby troszczyć się o rodzinę europejską i o Unię Europejską. Ale drodzy państwo, troska nie oznacza braku krytyki.

- To co robi Komisja Europejska - biurokratyzacja pewnych procesów, próby centralizacyjne wychodzące poza traktaty Unii Europejskiej zobowiązuje nas do tego, aby w trosce o rodzinę i jedność europejską podnosić - i to robimy w Polsce i na Węgrzech - nasze wątpliwości - zauważył Nawrocki.

- Jak to przyjaciele, tak w przyjaźni musimy mieć

świadomość, że nie ze wszystkim się zgadzamy - zaznaczył Karol Nawrocki.

Jednoznacznie stwierdził, że „Dla Polski Władimir Putin i Federacja Rosyjska jest zagrożeniem egzystencjalnym, tak jak bolszewicy w roku 1920. Polacy kochają Węgrów, nienawidzą Władimira Putina, który jest zbrodniarzem wojennym, a nikim więcej. Natomiast państwa dokonują swoich wyborów dyplomatycznych”.

Prezydent Węgier: jestem wdzięczny mieszkańcom Przemyśla

- Dziękuję za niesamowite przyjęcie przez mieszkańców Przemyśla - nie krył wzruszenia Tamás Sulyok.

Stwierdził, że cieszy się, że właśnie to miasto zostało wybrane na miejsce spotkania. Podkreślał wielowiekową, głęboko zakorzoną przyjaźń polsko-węgierską.

- Tutaj, w czasie I wojny światowej, w Twierdzy Przemyśl walczyło kilkadziesiąt tys. żołnierzy węgierskich przeciwko Rosjanom. Polegli są pochowani na tych cmentarzach.

Dodał Tamás Sulyok:

- Chcę wyrazić wdzięczność mieszkańcom Przemyśla i okolic za dbanie o mogiły poległych żołnierzy węgierskich. Chcę za to wyrazić wdzięczność całego narodu węgierskiego.©©

Mieszkańcy czują się rozgoryczeni, że władze Rzeszowa złamały obowiązujące ustalenia

Wojciech Tatała
w.tatara@nowiny24.pl

- Największym problemem jest forma, jaką tutaj zastosowano. W piątek bez konsultacji z mieszkańcami wjechały tu maszyny - irytuje się Artur Rozmus przewodniczący Rady Osiedla Miłocin.

- To jest coś nieprawdopodobnego. Nie możemy się zgodzić na takie traktowanie. Chcemy dialogu, chcemy uzgodnień, natomiast nie chcemy być zaskakiwani w ten sposób. Dlatego też

będziemy protest prowadzić aż do skutku. Żadna zgoda na puszczenie tutaj połączenia autobusowego bez dodatkowego zabezpieczenia nie będzie możliwa - dodaje Rozmus.

Tymczasowe rozwiązanie

W poniedziałek 23 marca rano zjawiała się ekipa budowlana. Jednak nie pracowali, tylko zabrali koparkę z miejsca robót. Tłumaczyli protestującym, że dostali zlecenie od miasta dotyczące tutaj robót. I tyle wiedzą na ten temat.

Mimo odjazdu sprzętu, mieszkańcy nadal pilnują, aby bez uzgodnień roboty znów nie ruszyły.

- Inwestycja ta nie była konsultowana ani z mieszkańcami ani z radą osiedla. Jesteśmy gotowi i do dialogu puszczania ewentualnych linii. Jednak nie na takich warunkach, że robi się zmianę organizacji ruchu bez wiedzy strony społecznej i organizacji pomocniczej. Tu nie chodzi o grupkę mieszkańców jednego bloku czy domu, tylko o dwa osiedla, o 11 tys. mieszkańców. Skoro nie ma przewi-

dzianych szlabanów, to każdy wie, że znaki nie będą przestrzegane. Nie postawi się tutaj policjanta czy strażnika miejskiego 24 godz. na dobę. Musi to być rozwiązanie kompleksowe, jak rogatki, szlaban czy słupki takie jak są na ul. Grunwaldzkiej - mówi Mateusz Maciejczyk, przewodniczący Rady Osiedla Baranówka.

Zapytany przez Nowiny Urząd Miasta twierdzi, że budowa łącznika jest rozwiązaniem tymczasowym, zostało ono wprowadzone na wniosek jednej z firm działających

na strefie, aby umożliwić autobusom dojazd jej pracowników do pracy.

-W tym miejscu będą jeździły tylko autobusy. Od 1 kwietnia linia nr 19 będzie tam realizowała 3 pary kursów tylko w dni robocze. Na trasie linii 19 zamontowana będzie dodatkowa para przystanków: „Technologiczna / Innowacyjna” pomiędzy ulicami Innowacyjną a rondem przy ulicy Technologicznej. Ten łącznik funkcjonował i był szlaban, który został ściągnięty. Po rozmowie z działającymi na strefie firmami zde-

cydowaliśmy się lepiej skomunikować strefę Dworzysko i powstające tam zakłady. Przykładem niech będzie uruchamianie fabryka Boscha Siemens BSH, do której będą dojeżdżali pracownicy. To będzie tymczasowe rozwiązanie do czasu wybudowania łącznika ul. Warszawskiej z Krakowską - informuje Artur Gernand z Kancelarii Prezydenta Rzeszowa.

Dzisiaj sprawą na sesji zajmą się radni. Swoją obecność podczas obrad zapowiedzieli protestujący mieszkańcy. ©©

Za pobicie młodszego ucznia grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności

Bogdan Hućko
b.hucko@nowiny24.pl

17-latek bez żadnego powodu kilkakrotnie uderzył o rok młodszego nastolatka. Do zdarzenia doszło w trakcie przerwy między lekcjami, poza budynkiem szkoły, do której uczęszczają.

Jak wynikało z relacji ojca, który złożył zawiadomienie o pobiciu syna, 16-latek w trakcie przerwy wyszedł ze szkoły do pobliskiego sklepu. Chciał sobie kupić coś na śniadanie.

- Został ramieniem uderzony przez młodszego mężczyznę. Gdy nastolatek zapytał, czy coś się stało, otrzymał dwa ciosy z pięści w twarz. Chłopiec

nie chciał się bić. Odwrócił się i chciał odejść, wtedy otrzymał kolejne uderzenie z pięści w tył głowy - mówi podkomisarz Magdalena Żuk z KMP w Rzeszowie.

16-latek intensywnie krwawił z nosa. Pomocy udzielili mu przechodnie. Wezwano pogotowie. Ratownicy medyczni zdecydowali, o przewiezieniu go do szpitala.

W wyniku ataku pokrzywdzony doznał m.in. złamania kości nosa.

Policjanci zatrzymali 17-letniego mieszkańca powiatu rzeszowskiego. Mimo młodego wieku będzie już odpowiadać karnie za ten czyn. Za atak na 16-latka grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności. ©P

Okno Życia otwarte w klasztorze w Korczynie

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Pierwsze na terenie Archidiecezji Przemyskiej Okno Życia już funkcjonuje. Jest w budynku Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Szeptyckiego w Korczynie.

To już kolejne na terenie województwa podkarpackiego miejsce, które umożliwia matce anonimowe i bezpieczne, pozostawienie nowo narodzonego dziecka. To w Korczynie jest czwartym w regionie, ale pierwszym na terenie Archidiecezji Przemyskiej.

Inicjatorką jego uruchomienia była lekarka anestezjolog z Wojewódzkiego Szpitala Podkarpackiego im. Jana Pawła II w Krośnie. Przedsięwzięcie wsparty Caritas Archidiecezji Przemyskiej, siostry sercanki, które wyraziły zgodę na udostępnienie swojego domu oraz osoby dobrej woli.

- Celem jest ochrona życia i zdrowia noworodków oraz udzielenie wsparcia kobietom znajdującym się w dramatycznej sytuacji, dla których jest to często jedyna bezpieczna droga pomocy dziecku - podkreśla ks. dr Paweł Konieczny, dyrektor Centrum Medyczno-Charytatywnego Caritas w Krośnie.

Okno Życia to specjalnie przygotowane i ogrzewane miejsce, w którym matka może pozostawić dziecko, bez nara-



Okno Życia w Korczynie pobłogosławił abp Adam Szal, metropolita przemyski. Datę otwarcia wybrano nieprzypadkowo, w tygodniu Modlitw o Ochronę Życia.

żania jego zdrowia i życia. Po otwarciu okna uruchamia się sygnał informujący opiekunów w budynku, dziecko natychmiast otrzymuje potrzebną opiekę i pomoc medyczną.

- Okno Życia może stać się jedyną możliwością zapewnienia dziecku bezpieczeństwa, opieki i godnej przyszłości. Powstało właśnie po to, aby kobiety, które czują, że nie są w stanie zaopiekować się swoim dzieckiem, miały wsparcie w najtrudniejszych chwilach - podkreśla Aneta Zvarik, wolontariuszka Fundacji Życie i Rodzina.

Okno Życia pobłogosławił abp Adam Szal. - Niech to okno zaprasza. Może nawet sam widok tego okna, bo jest dobrze usytuowane dla przejeżdżających, będzie miało taki wymiar prowadzący do myśli o szacunku wobec całego życia człowieka - mówił.

Okna Życia w placówkach Caritasu w Polsce funkcjonują od 20 lat. W regionie były trzy - dwa w Rzeszowie i jedno w Tarnobrzegu.

Okno jest czynne całą dobę. Można je otworzyć z zewnątrz i umieścić dziecko w ogrzewanym łóżeczku. Po kilku sekundach uruchomi się alarm w pomieszczeniach zgromadzenia, informujący siostry sercanki o jego obecności. Równocześnie otrzymają one powiadomienie za pośrednictwem aplikacji. Zaopiekują się maluszkiem i poinformują służby. Dziecko zostanie przewiezione do krośnieńskiego szpitala, tam otrzyma opiekę medyczną. Równocześnie zostaną uruchomione odpowiednie procedury prawne. ©P

Sopelki z Rzeszowa zegnały sezon morsowania. Do następnej zimy

Wojciech Tatar
w.tatar@nowiny24.pl

Rzeszowski Klub Morsów Soplek zakończył sezon kąpieli w zimnej wodzie. Zamiast na „Żwirowni” ponad 200 członków wraz z rodzinami spotkało się na pikniku w Lubeni k. Rzeszowa.

Oczywiście nie zabrakło basenu z zimną wodą, ale była też sauna oraz gorąca kąpiel, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Po kąpieli była okazja na degustację potraw z grilla, pysznych przekąsek, sałatek oraz domowych wypieków przygotowanych przez klubowiczów.

Najmłodsi mieli okazję spędzić czas z animatorem na różnego rodzaju zabawach i konkursach, zaś dorośli zatańczyć na podłodze przy muzyce.



Pożegnanie z zimą morsów w Lubenii

- Sezon morsowania 2025/2026 był bardzo udany dla stowarzyszenia RKM Soplek. Dopisała nam wspaniała zima.

Takiej nie było już od kilku lat. Przede wszystkim był śnieg i mróz co było fajną sprawą, ponieważ żeby się wykąpać

w zimnej wodzie, trzeba było sobie zrobić przerębel. Z roku na rok nasza rodzina się powiększa. W sezonie dołącza do nas około 30 nowych członków. Dziś kończymy kolejny sezon morsowania i już przygotowujemy się do następnego. Chwila oddechu i od października ruszamy od nowa. Zapraszamy wszystkie osoby, które jeszcze nie próbowały morsowania do wizyty w październiku na Żwirownię i kąpieli w lodowatej wodzie - zachęca Piotr Urbański, prezes RKM Soplek.

Rzeszowski Klub Morsów Soplek powstał w 2010 roku z inicjatywy Ryszarda Surmiaka. Członkowie spotykają się w sezonie zimowym na rzeszowskim kąpielisku „Żwirownia” w każdą sobotę i niedzielę oraz środę (nocne morsowanie). PAP

Panu Markowi Zięba

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają: Starosta Rzeszowski,
Członkowie Zarządu Powiatu Rzeszowskiego
oraz koleżanki i koledzy
ze Starostwa Powiatowego w Rzeszowie

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp

**Remigiusza
Kwiecińskiego**

wieloletniego pracownika naszego Zakładu.

Rodzinie i Najbliższym

przekazujemy serdeczne wyrazy współczucia.

Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
z ZUS Oddział w Rzeszowie

REKLAMA

0011485969



Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

Biała, Budziwój, Matysówka i Zwiężczyca płacą więcej za wodę i ścieki. PiS: To dyskryminacja

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

Radni PiS apelują do prezydenta Rzeszowa o przywrócenie dopłat do wody i ścieków dla mieszkańców osiedli przyłączonych do miasta kilkanaście lat temu.

Osiedla Biała, Budziwój, Matysówka i Zwiężczyca zostały przyłączone do Rzeszowa kilkanaście lat temu. Infrastruktura na tych terenach należy do zewnętrznych spółek Eko-Strug z Tyczyna i GOKOM z Boguchwały. Choć mieszkańcy tych osiedli sami współfinansowali budowę sieci, teraz muszą płacić więcej za wodę i odprowadzanie ścieków, niż mieszkańcy innych części miasta.

Obsługiwane przez spółkę Eko-Strug osiedla Biała, Budziwój i Matysówka za metr sześcienny wody płacą o 0,37 proc. więcej (7,18 zł), a za metr sześcienny ścieków 3,41 proc. więcej (9,73 zł).

Obsługiwana przez GOKOM Zwiężczyca za ścieki płaci o 5,29 proc. więcej (11,61 zł). W innych częściach miasta za odprowa-



Radni apelują też o przyspieszenie wykupu infrastruktury wodno-kanalizacyjnej

dzany metr sześcienny ścieków płaci się 6,32 zł.

Współfinansowali budowę

- Należało się spodziewać, że mieszkańcy tych osiedli będą mieli korzyści wynikające z tego, że współfinansowali budowę sieci wodno-kanalizacyjnych. Okazuje się coś przeciw-

nego. Zostali ukarani wyższymi cenami za zrzut nieczystości do sieci kanalizacyjnej - powiedział pomysłodawca złożenia projektu uchwały w tej sprawie Aleksander Szala, bezpartyjny członek klubu PiS.

Zdaniem radnych PiS dostęp do usług i ich ceny powinny być jednakowe na terenie całego miasta. Mówią o dyskrymina-

cji mieszkańców Białej, Budziwoja, Matysówki, części Drabnianki i Zwiężczy.

Osiedla bardziej uprzywilejowane i mniej

- Nie może być tak, że w naszym mieście są osiedla bardziej uprzywilejowane i mniej. Nie może być tak, że osiedla

Biała, Budziwój i Matysówka czy Zwiężczyca płacą więcej za usługi wodno-kanalizacyjne. Dlatego apelujemy do pana prezydenta w formie uchwały, która będzie przedmiotem wtorkowej sesji rady miasta o to, aby przygotował uchwałę, która do tej pory funkcjonowała. Uchwałę wyrównującą stawki, krótko mówiąc dopłacającą i niwelującą nierówności aż do momentu, kiedy miasto Rzeszów pozyska tę infrastrukturę i wtedy będziemy mówić o równym traktowaniu - powiedział radny Mateusz Szpyrka.

Proces, który trwa od 16 lat

Krystyna Wróblewska dodała, że w 2025 roku miasto dopłaciło do dwóch spółek, o których była wcześniej mowa, 1,5 mln zł.

- Są to pieniądze z naszych podatków, które lepiej byłoby wydać na wykup infrastruktury, niż na ciągłe dotowanie tych spółek. Mówimy jasno, dopłaty tak, ale tylko do czasu, gdy MPWiK w Rzeszowie przejmie właściwe sieci. Wzy-

wamy pana prezydenta, by wreszcie z pełną determinacją zakończył ten proces, który trwa od 16 lat. Czas doprowadzić do tego, by wszyscy mieszkańcy naszego miasta byli traktowani jednakowo. Dotyczy to 18 tysięcy mieszkańców. Jest to duża liczba, o którą klub PiS chce zadbać - powiedziała radna PiS.

Radny Aleksander Szala stwierdził, że stan techniczny sieci, jakimi zarządzają spółki Eko-Strug i GOKOM, powinien być sprawdzony przez miasto.

- Z tego co przedstawił prezes MPWiK, część tej infrastruktury wymaga natychmiastowego remontu. Dlatego tym bardziej jest zasadne, aby część tych sieci, które są na terenie Rzeszowa, została przejęta przez MPWiK. Wtedy zostałyby doprowadzone do właściwego stanu. Przepompownie, które nieustannie psują się, są wprawdzie remontowane, ale w sposób pobieżny, wymagają kompleksowego remontowania i wyremontowania - powiedział Aleksander Szala. ©

Po 112 latach armata wróciła na stanowisko w forcie Twierdzy Przemyśl

opr. NZ
n.zietal@nowiny24.pl

Wierna replika armaty M 61 kaliber 15 cm na lawecie fortecznej została umieszczona na wale Fortu XI Duńkowiczki.

- Właśnie takie armaty stanowiły uzbrojenie tego fortu. Stały na wałach, na górze była rozstawiona artyleria. Po pierwszym oblężeniu artylerię ściągnięto z wału i przesunięto na pozycje polowe, bo

w momencie ostrzału przez wroga były trudne do szybkiej ewakuacji i podatne na zniszczenie. Jednak pierwotnie fort był uzbrojony właśnie w takie armaty, na takich lawetach fortecznych - mówi Mirosław Majkowski, przewodniczący Związku Gmin Fortecznych Twierdzy Przemyśl.

Armata raziła cele do 6 km. Ważyła ok. 5 do 6 ton. Replika wykonana jest z innego materiału, dlatego jest dużo lżejsza. Waży ok. 400 kg z lawetą. Jednak i tak trzeba było użyć spe-

cialistycznego sprzętu, aby ją umieścić na wale. W niedalekiej przyszłości otrzyma daszek przeciwszrapnelowy. To była prosta, ale bardzo ważna osłona nad stanowiskiem działa. Także nad armatami M 61 w Twierdzy Przemyśl. Podczas ostrzału chronił obsługę działa. Pociski artyleryjskie często rozrzucały setki metalowych kulek (odłamków), a te spadały na żołnierzy. - W niedługim czasie udostępnimy dla turystów windę amunicyjną. Będzie nią można wciągnąć

amunicję do schronu pogotowia - opowiada pan Mirosław.

Zostanie również przygotowana aplikacja z audioprzewodnikiem, którą będzie można ściągnąć i używać w swoim telefonie. Dzięki niej będzie można zobaczyć, jak dane miejsce w terenie wyglądało ponad 100 lat temu, w czasie działań wojennych. Lektor będzie objaśniał, co widzimy. Na razie są wersja polska i angielska, ale będą też inne. Aplikacja będzie rozbudowywana o kolejne funkcje.



Takie armaty stanowiły uzbrojenie Fortu XI Duńkowiczki. Raziły cele do 6 km

REKLAMA

0011465072

POLSKA NATAK

OGLĄDAJ

TVP info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Hurtowe rynki rolne wsparciem dla bezpieczeństwa narodowego

Andrzej Ples
a.ples@polskapress.pl

Agrohurt S.A. w Rzeszowie był gospodarzem ogólnopolskiej konferencji, w której uczestniczyli przedstawiciele 10 rynków hurtowych w kraju.

Niestabilna sytuacja geopolityczna, cztery lata trwająca wojna za naszą wschodnią granicą zwróciły uwagę na poziom bezpieczeństwa żywnościowego w kraju. Do podniesienia tego poziomu zamierzają włączyć się polskie rolne rynki hurtowe.

- Celem tych spotkań jest nie tylko integracja i wymiana doświadczeń, bo poszczególne rynki rolnicze w regionach mają swoją specyfikę - definiował jeden z celów konferencji Grzegorz Wrona, wiceminister w Ministerstwie Aktywów Państwowych. - Po drugie - rynki hurtowe w istotny sposób oddziałują na to, co stanowi bezpieczeństwo żywnościowe. Po trzecie - dziś powstaje rodzaj okrągłego stołu pomiędzy



Wiceminister mówił m.in., że rynki hurtowe w razie zagrożenia i w szczególnych sytuacjach mogłyby stać się miejscem magazynowania żywności i leków

energetyką a rolnictwem. Będziemy mówić tym, by przetwarzać część żywności na biogaz.

Wspomniał, że rynki hurtowe planują inwestycje w dodatkowe chłodnie i mroźnie, które miałyby służyć bieżącej działalności obrotu produktami spożywczymi, ale w razie zagrożenia i w szczególnych sy-

tuacjach mogłyby stać się miejscem magazynowania żywności i leków. Kolejnym wątkiem zabezpieczenia żywnościowego jest organizacja stabilnych dostaw na rzecz rezerw żywnościowych.

Obecny podczas spotkania, reprezentujący Polskie Stronnictwo Ludowe, poseł Adam Dzierżyc nie bez dumy wspo-

mniał, że przed 30 laty stał się pracownikiem wówczas Małopolskiej Giełdy Rolno - Towarowej, która dziś jest Agrohurtem S.A.

- Nigdy nie udało nam się w Polsce zrobić dobrego programu rozwoju rynku hurtowego i giełd - diagnozował, dodając, że te hurtowe powstały przed 30 laty. - Nigdy te instytucje nie mogły skorzystać ze środków unijnych, a jeśli już były, to bardzo mocno ograniczone. A jednak stały na wysokości zadania, bo inwestowały z własnych środków i w dodatku zasiłały dywidendą Skarb Państwa.

Zwrócił uwagę, że transformacja polskiego rolnictwa, dystrybucja, konfekcjonowanie towaru, nowe łańcuchy dostaw - to wszystko tworzyły w kraju rynki hurtowe, nim sklepy sieciowe postanowiły podbić polski handel detaliczny.

Dariusz Baran, członek zarządu Agrohurtu wspominał, że jednym z zagadnień omawianych podczas spotkania będzie konkurencja ze strony marketów.

- Pracujemy nad tym, by rolnicy, producenci mogli u nas sprzedawać swoje artykuły, dzięki czemu jakość produktów jest u nas dużo lepsza, ponadto mamy konkurencyjne ceny, po trzeci rolnik może u nas otrzymać godziwą zapłatę - zachęcał zainteresowanych.

Wspomniał, że wydłużony łańcuch dostaw kolejnych dystrybutorów czyni cenę dla klienta docelowego relatywnie wysoką, co nie dotyczy np. Agrohurtu.

- Dlatego zapraszamy branżę HoReCa, drobnych sklepikarzy, lokalne targowiska, które u nas się zaopatrują, do korzystania z naszej oferty, dzięki czemu mają gwarancję wysokiej jakości produktu i konkurencyjną cenę - dodał.

Zapowiadał działania na rzecz promowania krajowych producentów i pomoc w zwiększaniu ich udziału w zaopatrywaniu miejsc zbiorowego żywienia (np. szkoły, szpitale), ale nie ukrywał, że jednym z większych problemów, dotykających rynki hurtowe, są wysokie ceny energii. ©©

Drogowa recydywistka

opr. BH
b.hucko@nowiny24.pl

Policjanci z dębickiej drogowki zatrzymali kierującą BMW, która w obszarze zabudowanym przekroczyła dozwoloną prędkość. Nie pierwszy raz.

- Kierując BMW w Kleciachjechała z prędkością 133 km/h na odcinku, gdzie obowiązuje prędkość do 50 km/h. Po sprawdzeniu okazało się, że siedząca za kierownicą 21-latką, była już wcześniej karana za przekroczenie prędkości. Działła więc w warunkach tzw. recydywy. Oznacza to podwojenie wysokości kary finansowej w przypadku złamania przez kierującego tego samego przepisu w przeciągu 2 lat od daty popełnienia poprzedniego - poinformował podkomisarz Jacek Bator, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Mieszkanka powiatu jasielskiego została ukarana mandatem 5 tys. zł, a na jej konto trafiło 15 punktów karnych. Policjanci zatrzymali jej również prawo jazdy, które będzie mogła odzyskać za 3 miesiące.

W Radymnie powstanie placówka wsparcia dla dzieci i rodzin

Klaudia Oronowicz-Chudzik
k.oronowicz@nowiny24.pl

W mieście powstanie nowe miejsce, które ma pomóc dzieciom i ich rodzicom w codziennych wyzwaniach.

Placówka Wsparcia Dziennego przy ul. Mickiewicza ma być czymś więcej niż tylko świetlicą. To przestrzeń, w której dzieci i młodzież nie tylko odrobią lekcje, ale też rozwiną zainteresowania, skorzystają z pomocy specjalistów i spędzą czas w bezpiecznych warunkach.

Projekt radymniańskiego MOPS-u zdobył najwyższą ocenę ekspertów Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie, co oznacza, że został uznany za jeden z najlepiej przygotowanych w regionie.

W nowej placówce przewidziano 40 miejsc dla dzieci i młodzieży. Zanim jednak zacznie działać, budynek przejdzie gruntowną adaptację. Pojawi się m.in. zewnętrzna winda, a wewnątrz zostaną dostosowane do obowiązujących standardów.

Nie zabraknie też nowoczesnego wyposażenia - od sprzętu komputerowego i tablic interaktywnych, po pomoce dydaktyczne i elementy do aktywności sportowej. Wszystko po to, by stworzyć przestrzeń atrakcyjną i przyjazną dla młodych ludzi.

Nauka, rozwój i indywidualne podejście

Placówka będzie działać w strukturze MOPS i zaoferuje szeroki zakres wsparcia. Dzieci mogą liczyć na pomoc w nauce, zajęcia rozwijające zainteresowania, a także warsztaty doty-

czące efektywnego uczenia się czy technik zapamiętywania. Każde dziecko otrzyma indywidualny plan wsparcia dopasowany do jego potrzeb. Projekt nie skupia się wyłącznie na dzieciach. Ważnym elementem jest również pomoc dla rodziców i opiekunów. W planach są m.in. warsztaty z komunikacji w rodzinie, treningi kompetencji wychowawczych, zajęcia pomagające radzić sobie z emocjami. Organizowane będą także wydarzenia integracyjne dla rodzin, które mają wzmacniać relacje i budować więzi międzypokoleniowe. Placówka ma rozpocząć działalność w październiku 2026 roku, a wsparcie będzie realizowane do końca 2028 roku. Co ważne - udział w zajęciach będzie bezpłatny. - Ten sukces cieszy nas - podkreśla burmistrz Radymna Mieczysław Piziurny. Jak zaznacza, to nie tylko wzmocnienie oferty socjalnej miasta, ale przede wszystkim realna pomoc dla rodzin, które jej potrzebują. Docenił również pracę zespołu MOPS, kierowanego przez Agnieszkę Andruszko. ©©



Placówka Wsparcia Dziennego w Radymnie
W nowej placówce przewidziano 40 miejsc dla dzieci i młodzieży

Przechwycono ponad 11 kg narkotyków

Marcin Radzimowski
marcin.radzimowski@polskapress.pl

Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu nadzoruje śledztwo dotyczące przemytu znacznych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych z Czech do Polski.

Do przełomu w sprawie doszło 16 marca, kiedy to funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie - działając na polecenie prokuratury - zatrzymali trzy osoby podejrzane o udział w przestępczym procederze. Dwóm mężczyznom z województwa małopolskiego przedstawiono zarzuty dotyczące wewnątrzwspólnotowego nabycia znacznej ilości narkotyków oraz usiłowania wprowadzenia ich do obrotu w Polsce. Podejrzani nie przyznali się do winy i odmówili składania wyjaśnień. Trzeci zatrzymany, mieszkaniec województwa podkarpackiego, usłyszał zarzuty usiłowania wprowadzenia do obrotu znacznej ilości środków odurzających oraz ich posiadania. Przyznał się jedynie do posiadania narkotyków i złożył wyjaśnienia.

Na wniosek prokuratora, 18 marca Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu zdecydował o zastosowaniu wobec wszystkich trzech mężczyzn tymczasowego aresztu na 3 miesiące. W toku dotychczasowych działań zabezpieczono ponad 11 kg środków odurzających i substancji psychotropowych, zanim trafiły one na rynek.

- Za przestępstwo z artykułu 55 ustęp 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii dotyczące wewnątrzwspólnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych grozi kara do 20 lat pozbawienia wolności, zaś za przestępstwo z artykułu 56 ustęp 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii dotyczące wprowadzania do obrotu znacznej ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności - informuje w komunikacie prokurator Łukasz Malarski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu.

Organy ścigania analizują kolejne wątki sprawy, co może doprowadzić do dalszych zatrzymań. ©©

Ruszyło Podkarpackie Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych. Inwestycja za 50 mln zł

Dorota Mękarska
d.mekarska@polskapress.pl

W Sanoku oddano do użytku Podkarpackie Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych GVM Carint. Placówka zwiększy dostępność leczenia chorób serca dla mieszkańców regionu.

Centrum zapewnia całodobowy dyżur zawałowy dla mieszkańców czterech powiatów: sanockiego, leskiego, bieszczadzkiego i brzozowskiego, czyli dla około 200 tysięcy osób.

Osiem tysięcy istnień

Ośrodek działa w Sanoku od 2009 r. W tym czasie hospitalizowano ponad 8 tys. pacjentów z zawałem serca, a łącznie od 2011 r. objęto leczeniem około 22,5 tys. osób.

- Ponad 8 tysięcy ludzkich żyć to najlepsze świadectwo, jak ważne było powstanie tej placówki - mówi Sebastian Kawalec, prezes GVM Carint. - Po prawie 18 latach pacjenci zyskują lepszy dostęp do no-

woczesnej diagnostyki i leczenia chorób serca, bezpłatnie, w ramach finansowania z NFZ.

Trzy lata temu rozwój kardiologii w Sanoku zyskał nowy impuls. W kwietniu 2023 r. dyrektor SPZOZ w Sanoku i prezes GVM Carint Sp. z o.o. przy udziale władz powiatu sanockiego, podpisali 30-letnią umowę dzierżawy gruntu pod budowę pawilonu. Rok później miało miejsce symboliczne wbicie łopaty pod inwestycję.

Większa dostępność i pełniejsza ścieżka leczenia

Nowe centrum zyskało 2,4 tys. mkw. nowoczesnej powierzchni, czyli około 2,5 razy więcej niż dotąd. Liczba łóżek wzrasta z 17 do 32, a pacjenci będą hospitalizowani w 12 kameralnych, dwuosobowych salach z własnym węzłem sanitarnym i klimatyzacją. Kluczowe znaczenie ma także rozbudowa Oddziału Intensywnego Nadzoru Kardiolo-



Wartość inwestycji w Sanoku to 50 mln zł. Projekt otrzymał też wsparcie z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) ponad 18 mln zł.

gicznego - z około 60 do niemal 150 m i z 6 do 9 łóżek intensywnego nadzoru. W budynku znajdują się również dwie niezależne duże sale zabiegowe, w tym sala hybrydowa w reżimie bloku operacyjnego, a także dwa nowe angiografy, podstawowe urządzenia do wykonywania zabiegów ratujących życie

w kardiologii interwencyjnej.

Obiekt zapewni pacjentom nie tylko większą dostępność do wyspecjalizowanych zabiegów, ale też pełniejszą ścieżkę leczenia. W budynku działają Oddział Kardiologii Interwencyjnej, Oddział Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego, Poradnia Kardiologiczna i nowość w Sa-

noku, czyli Rehabilitacja Kardiologiczna. To oznacza możliwość prowadzenia opieki od ostrego incydentu wieńcowego, przez zabieg, hospitalizację i kontrolę ambulatoryjną, po rehabilitację poza-walową w jednym miejscu.

Oferta PCISN obejmuje jednak nie tylko całodobowe leczenie ostrych zespołów wieńcowych, ale także min. angioplastykę wieńcową, koronarografię, ablację zaburzeń rytmu serca, wszczepienia rozruszników, kardiowerterów-defibrylatorów i układów resynchronizujących.

- W 2025 r. przyjęliśmy prawie 2 tysiące pacjentów, zarówno w zakresie diagnostyki i leczenia choroby wieńcowej, programu elektroterapii, ablacji zaburzeń rytmu serca, jak i zabiegów strukturalnych. - wylicza Andrzej Wiśniewski, ordynator PCISN. - Problem polegał na tym, że rozwój medycyny zaczął wyprzedzać nasze możliwości lokalowe. Mieliśmy kompetencje i doświadczenie, ale brakowało przestrzeni i odpowiednich

warunków. Ten budynek otwiera przed nami zupełnie nowe możliwości leczenia pacjentów na poziomie, jakiego oczekuje dziś nowoczesna kardiologia - podkreśla.

Rehabilitacja kardiologiczna na miejscu

Większa liczba łóżek i nowa infrastruktura mają zwiększyć liczbę i rodzaj wykonywanych zabiegów planowych, a dwa angiografy oraz bezpośrednia winda z podjazdu dla karet do pracowni hemodynamiki mogą dodatkowo usprawnić logistykę przyjęć w stanach nagłych.

Szczególnie istotna jest także rehabilitacja kardiologiczna na miejscu. Dotąd mieszkańcy regionu musieli dojeżdżać do odległych ośrodków, co w praktyce ograniczało udział w terapii poszpitalnej. Uruchomienie rehabilitacji kardiologicznej w Sanoku ma tę lukę domknąć i zwiększyć szanse pacjentów na pełniejszy powrót do zdrowia po zawale. ©

REKLAMA

0011460161

Region w transformacji. Przemysł, energia i nowe inwestycje

Transformacja gospodarcza przestaje być pojęciem abstrakcyjnym – dziś oznacza konkretne decyzje inwestycyjne, zmiany w przemyśle i nowe modele funkcjonowania firm. Szczególnie wyraźnie widać to w regionach o silnych tradycjach przemysłowych, gdzie zmiana nie jest wyborem, lecz koniecznością.

O tym, jak pogodzić rozwój przemysłu z transformacją energetyczną i rosnącymi kosztami działalności, będą rozmawiać uczestnicy 18. Europejskiego Kongresu Gospodarczego, który odbędzie się 22–24 kwietnia w Katowicach.

Energia jako kluczowy koszt i warunek stabilności

Dla przedsiębiorstw przemysłowych energia staje się jednym z najważniejszych czynników konkurencyjności. Wysokie i niestabilne ceny wpływają nie tylko na bieżącą działalność, ale również na decyzje dotyczące inwestycji i rozwoju. Podczas Kongresu temat ten zostanie podjęty m.in. w ramach debat o miksie energii,



stabilności systemu i bezpieczeństwie dostaw. Uczestnicy będą dyskutować o tym, jak w praktyce zastępować węgiel odnawialnymi źródłami energii, gazem i energetyką jądrową, nie tracąc przy tym kontroli nad kosztami i niezawodnością systemu. Istotnym wątkiem będzie również wpływ cen energii na gospodarkę oraz rola regulacji w utrzymaniu konkurencyjności przemysłu.

Przemysł

w procesie dostosowania
Zmiany w energetyce bezpośrednio przekładają się na przemysł. Firmy coraz częściej inwestują w efektywność energetyczną, automatyzację i cyfryzację procesów, szukając sposobów na ograniczenie kosztów i zwiększenie odporności na wahania rynkowe. Te zagadnienia znajdą odzwierciedlenie w dyskusjach dotyczących

transformacji przemysłu oraz efektywności energetycznej – zarówno w kontekście regulacyjnym, jak i praktyki biznesowej. Kluczowe będzie pytanie, jak optymalizować zużycie energii i jednocześnie utrzymać ciągłość produkcji oraz konkurencyjność.

Local content i łańcuchy dostaw

W tym kontekście coraz większego znaczenia nabiera local

content – udział krajowych firm w realizacji strategicznych inwestycji. To podejście pozwala nie tylko wzmacniać gospodarkę, ale także budować trwałe łańcuchy dostaw i kompetencje technologiczne. Podczas EEC temat ten pojawi się zarówno w kontekście transformacji energetycznej, jak i szerzej – konkurencyjności przemysłu. Dyskusje obejmą m.in. udział polskich firm w dużych projektach infrastrukturalnych i energetycznych, modele współpracy z inwestorami zagranicznymi oraz budowę lokalnych łańcuchów dostaw.

Regiony przemysłowe w nowym układzie

Regiony, takie jak Śląsk znajdują się dziś w centrum tej zmiany. Z jednej strony mierzą się z kosztami transformacji, z drugiej przyciągają inwestycje i budują nowe specjalizacje gospodarcze. To właśnie tutaj szczególnie wyraźnie widać, jak decyzje dotyczące energetyki, infrastruktury czy przemysłu przekładają się na realne funkcjonowanie gospodarki – zarówno w wymiarze przedsiębiorstw, jak i rynku pracy.

Wspólna rozmowa o przyszłości

Europejski Kongres Gospodarczy od lat jest przestrzenią, w której spotykają się przedstawiciele biznesu, administracji i instytucji finansowych. Wśród uczestników tegorocznej edycji znajdą się także przedstawiciele firm i instytucji aktywnie zaangażowanych w transformację energetyczną, inwestycje infrastrukturalne oraz rozwój nowych modeli biznesowych. Obecność liderów reprezentujących sektor energetyczny, przemysłowy, finansowy i technologiczny pokazuje skalę i znaczenie wyzwań, przed którymi stoi dziś gospodarka. To właśnie w takim gronie możliwa jest rozmowa nie tylko o kierunkach zmian, ale także o konkretnych rozwiązaniach i projektach, które będą kształtować przyszłość regionów przemysłowych. To właśnie w Katowicach prowadzone będą rozmowy o tym, jak w praktyce przeprowadzić transformację, która będzie jednocześnie bezpieczna, efektywna i korzystna dla gospodarki.

Rejestracja na 18. Europejski Kongres Gospodarczy jest otwarta.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

MAŁOPOLSKA

Handlowali narkotykami i bronią

Policjanci Centralnego Biura Śledczego Policji i funkcjonariusze Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali trzy osoby podejrzane o udział w gangu zajmującym się przemytem narkotyków. W trakcie działań zabezpieczono m.in. ponad 60 kilogramów narkotyków i broń.

Akcję przeprowadzono w województwie małopolskim. Zatrzymani to mężczyźni w wieku od 32 do 43 lat. Z ustaleń śledczych wynika, że dodatkowo mężczyźni są powiązani ze środowiskiem pseudokibiców jednego z krakowskich klubów sportowych.

Śledczy ustalili, że zatrzymani odpowiadali za organizację przemytu narkotyków z krajów Europy Zachodniej – w tym Holandii, Belgii i Hiszpanii – do Polski. Szacuje się, że w ramach ich działalności do kraju mogło trafić około 1,5 tony nielegalnych substancji.

Za udział w zorganizowanej grupie przestępczej i przemyt znacznych ilości narkotyków zatrzymanym grozi kara do 12 lat więzienia.

POMORSKIE

Śmiertelnie postrzelił kolegę

W gminie Trąbki Wielkie (woj. pomorskie) podczas nocnego polowania 47-letni mężczyzna został śmiertelnie postrzelony przez swojego kolegę. Szczegóły tragedii są wyjaśniane przez śledczych.

Jak przekazał PAP asp. Karol Kościuk z Komendy Powiatowej Policji w Pruszczu Gdańskim, do wypadku doszło w sobotę późnym wieczorem

w miejscowości Graniczna Wieś. Mężczyźni brali udział we wspólnym polowaniu.

Myśliwy, który oddał śmiertelny strzał, został zatrzymany. Na razie śledczy nie udzielają więcej informacji w tej sprawie.

Do tragicznego zdarzenia odniósł się Polski Związek Łowiecki, który wyraził gotowość do współpracy z organami ścigania.

WIELKANOCNE ZAKUPY

Z Barometru Providenta wynika, że 20,4 proc. Polaków planuje wydać na tegoroczną Wielkanoc mniej niż w ubiegłym roku. Wskazując planowany budżet, najwięcej, bo 21,6 proc. osób, podało przedział 201-450 zł, a 21 proc. 451-600 zł. Respondenci w wieku od 18 do 34 lat chcą wydać najmniej – do 200 zł. Polacy powyżej 65. roku życia najczęściej wymieniali najwyższe sumy przekraczające 1500 zł.



Nie rozumiem, jaki jest polski interes w wizycie prezydent Karola Nawrockiego na Węgrzech

Radosław Sikorski, szef MSZ

Premier: Polska potrafi twardo negocjować. Umowa podpisana

Oprac. Anna Nagel
Łódź

- Polska będzie przygotowana na odparcie ataku na współczesnym polu walki - zapowiedział premier Donald Tusk po podpisaniu umowy między Wojskowymi Zakładami Lotniczymi nr 1 i amerykańskim koncernem Lockheed Martin.

Wczoraj w Łodzi odbyła się uroczystość podpisania umowy między Wojskowymi Zakładami Lotniczymi nr 1 i amerykańskim koncernem Lockheed Martin, dotycząca serwisowania w Polsce amerykańskich śmigłowców szturmowych AH-64 Apache. Polska zamówiła 96 takich maszyn w nowoczesnej wersji AH-64E Guardian. Zawarcie zobowiązań offsetowych wynika z umowy podpisanej w sierpniu 2024 roku, opiewającej na około 10,8 miliarda USD.

- To niezwykle moment, kiedy Wojskowe Zakłady Lotnicze w Łodzi uzyskują możliwość serwisowania Apache'ów, ale też innych śmigłowców, które służą w polskiej armii - podkreślił Władysław Kosiniak-Kamysz, szef MON, podczas uroczystości.

Jak mówił, silna polska armia, dobrze wyposażony żołnierz Wojska Polskiego to gwarancja bezpieczeństwa. - 96 Apache'ów to druga na świecie armia śmigłowców bojowych produkcji amerykańskiej, zaraz po Stanach



Władysław Kosiniak-Kamysz: Silna polska armia, dobrze wyposażony żołnierz Wojska Polskiego to gwarancja bezpieczeństwa

Zjednoczonych. Nikt nie będzie miał większej - powiedział Kosiniak-Kamysz.

Dodał, że ta inwestycja wynika z potrzeb i ze strategii rozwoju sił zbrojnych RP. - Apache towarzyszą wojskom lądowym. My budujemy największą armię wojsk lądowych w Europie. Już dzisiaj, po Turcji, w tej części świata jesteśmy drudzy, a w całym NATO trzeci - podkreślił minister.

- Nie da się zorganizować wielkiej armii, wielkich sił lądowych bez odpowiedniego zabezpieczenia z powietrza. Apache będą w służbie sił lądowych, więc to samo pokazuje ich rodzaj działania i ich umiejętności - zaznaczył Kosiniak-Kamysz.

- Prawdziwe relacje sojusznice są zbudowane na prawdzie i obopólnym interesie - powiedział premier Donald Tusk. Podkreślił też, że rząd stawia bezpieczeństwo Polaków na pierwszym miejscu, czego dowodami mają być m.in. projekt Polska Zbrojna oraz unijna pożyczka SAFE. - Dzięki właśnie tej decyzji będziemy mogli uwolnić środki z innych miejsc, z polskiego budżetu, aby kontynuować i respektować wszystkie elementy współpracy z naszymi sojusznikami z drugiej strony Atlantyku - stwierdził premier.

- Cieszę się, że powoli wszyscy zaczynają rozumieć, że Polska jest partnerem nie tylko bardzo lojalnym, ale też wymagającym - powiedział Tusk.

Jednocześnie oświadczył, że nie ma żadnego konfliktu interesów między państwami NATO. - Z tego miejsca mogą też głośno powiedzieć, tak aby te słowa dotarły wszędzie, gdzie to możliwe: i do Moskwy, i do Waszyngtonu, do Kijowa, do stolic europejskich, a nawet do Budapesztu - my tu, w Polsce, naprawdę wiemy, kto jest sojusznikiem - podkreślił.

Tusk zapewnił, że Polska potrafi rozróżnić sojusznika od wroga, dlatego z satysfakcją patrzy na podpisanie w poniedziałek umowy. - To po raz kolejny potwierdza, że Polska potrafi walczyć o swoje interesy. Robi to z godnością, nigdy na kolanach i z dobrym rozpoznaniem - dodał szef rządu. PAP

REKLAMA

WYBIERZ TO, CO DLA CIEBIE NAJLEPSZE

Biuro Podróży PTTK Rzeszów

17 852 88 60
pttkrzeszow
www.pttkrzeszow.pl

AUSTRIA Wiedeń

CZECHY Praga

WĘGRY Budapeszt

TRZY STOLICE

0011497060

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,72

EURO
1 EUR

4,28

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,70

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,94

JEN
100 JPY

2,33

DANE WG NBP Z DNIA 23.03.2026, G. 12:00

PRACA DODATKOWE OBOWIĄZKI DLA FIRM I RYZYKO WYSOKICH KAR FINANSOWYCH

Nadchodzi nowa epoka w pensjach

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Polska jest zobowiązana do wdrożenia unijnej dyrektywy dotyczącej raportowania luki płacowej do 7 czerwca. Nowy obowiązek obejmie docelowo wszystkich pracodawców zatrudniających co najmniej 100 osób.

Ignorowanie tych zmian to dla pracodawców ryzyko grzywny od 3000 do 50 000 złotych. - Po wdrożeniu dyrektywy pracownik otrzyma do ręki „twardy dowód” w postaci własnego raportu, co znacznie ułatwi mu ewentualne dochodzenie roszczeń przed sądem - twierdzi Olga Szczepańska, analityczka biznesowa w Symfonii, firmie, która produkuje oprogramowanie m.in. dla biur rachunkowych.

Do 7 czerwca 2026 r. Polska musi wdrożyć Dyrektywę UE 2023/970, która zmienia zasady równej płacy z etycznego postulatu w twardy wymóg raportowy. Dla firm zatrudniających co najmniej 100 pracowników oznacza to obowiązek raportowania luki płacowej i konieczność analizy nie tylko płacy zasadniczej, ale i wszelkich premii, bonusów czy dodatków.

Ignorowanie zmian w przepisach to dla firm ryzyko grzywny od 3000 do 50 000 zł

Pierwsze sprawozdania (za okres od 7 czerwca do 31 grudnia 2026 r.) złożą podmioty zatrudniające powyżej 150 pracowników, a jeśli nieuzasadniona luka płacowa przekroczy 5%, pracodawców czeka obowiązkowa, wspólna ocena wynagrodzeń ze związkami zawodowymi lub przedstawicielami pracowników. Ignorowanie tych zmian to ryzyko grzywny od 3000 do 50 000 zł, jednak sprawne przygotowanie się do nowych przepisów to szansa na zbudowanie kultury opartej na zaufaniu i obiektywnych kryteriach.

- Nadchodzące zmiany w raportowaniu luki płacowej to coś znacznie więcej niż kolejna tabela w Excelu. Fundamentem jest tu Dyrektywa (UE) 2023/970, która ma raz

na zawsze urealnić zasadę „równa płaca za pracę o tej samej wartości”. Polska ma czas na jej wdrożenie do 7 czerwca 2026 roku, a Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej położyło już na stole konkretny projekt ustawy (UC 127). Choć dokument jest obecnie na etapie konsultacji społecznych, nie radzę czekać na jego ostateczny podpis. Kształt przepisów jest już na tyle klarowny, że daje nam zielone światło do audytu wewnętrznych struktur. Musimy pamiętać o jednym - obowiązek równego wynagradzania to nie nowość, on już teraz wynika z Kodeksu pracy. Nowe przepisy po prostu dodają do tego wymiar transparentności i raportowania. Czas przestać traktować równość płac jako „dobrą praktykę”, a zacząć postrzegać ją jako mierzalny element strategii biznesowej - twierdzi Olga Szczepańska.

Harmonogram raportowania luki płacowej zależy od wielkości firmy. Pierwsze sprawozdania będą składać pracodawcy zatrudniający 150 osób i więcej

Obowiązek raportowania luki płacowej obejmie docelowo wszystkich pracodawców zatrudniających co najmniej 100 osób. Firmy zatrudniające mniej niż ten pułap mogą raportować lukę płacową dobrowolnie, np. w celu budowania wizerunku odpowiedzialnego pracodawcy.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem pierwsze sprawozdania (dla firm 150+ pracowników) będą składane do 7 czerwca 2027 r. i obejmą dane za okres od 7 czerwca 2026 r. do 31 grudnia 2026 r. To skrócony pierwszy okres rozliczeniowy - kolejne raporty będą obejmować już pełne lata kalendarzowe.

Firmy zatrudniające od 100 do 149 pracowników mają więcej czasu - ich pierwszy obowiązkowy raport przypada dopiero na 7 czerwca 2031 r., jednak nie oznacza to, że mogą odkładać przygotowania na ostatnią chwilę - procesy kadrowe i systemy wynagradzania wymagają odpowiedniego przygotowania z wyprzedzeniem.



Niedługo firmy będą musiały przygotowywać tzw. raporty o luce płacowej, a jeśli nie zlikwidują nierówności w pensjach, mogą otrzymać karę od 3 do 50 tys. zł

Jeśli pracodawca nie prześle wymaganych danych na czas, organ monitorujący wezwie go do szybkiego uzupełnienia braków.

Oto co musi zawierać raport luki płacowej (według projektu ustawy UC 127):

- różnice w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn - zarówno w ujęciu średniej, jak i mediany. Oba wskaźniki są ważne, bo średnia jest wrażliwa na wartości skrajne, a mediana pokazuje „środek” rozkładu wynagrodzeń;
- wynagrodzenia zmienne - czyli informacje o średnich poziomach premii, nagród, bonusów i innych dodatków pieniężnych lub rzeczowych;
- strukturę wynagrodzeń w podziale na kwartyle płacowe - czyli jaka jest proporcja kobiet i mężczyzn w czterech przedziałach wynagrodzeń (od najniższych do najwyższych). To jeden z ważniejszych wskaźników, bo może wskazać nadreprezentację (wyraźną anomalie) którejś z płci na lepiej płatnych stanowiskach;
- kategorie pracowników - raport nie opiera się na nazwach stanowisk, ale na kategoriach powstałych po wartościowaniu stanowisk. Prawidłowe przypisanie pracowników do kategorii to jeden z najtrudniejszych etapów przygotowania;
- proporcje kobiet i mężczyzn wśród osób otrzymujących wynagrodzenie zmienne.

Część danych o luce płacowej będzie mogła być udostępniona pracownikom

Dane z raportu nie pozostają wyłącznie wewnętrzną informacją pracodawcy. Część z nich może być udostępniana pracownikom, przekazywana właściwym instytucjom, a wybrane wskaźniki upubliczniane, np. na stronie internetowej pracodawcy.

- Logistyka raportowania luki płacowej będzie oparta na pełnej cyfryzacji. Dokumenty będziemy składać wyłącznie online, korzystając ze specjalnego narzędzia informatycznego przygotowanego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego we współpracy z organem monitorującym. Choć na ostateczne wytyczne techniczne musimy jeszcze poczekać - dodaje Olga Szczepańska.

Największym wyzwaniem dla firm może być pochłonny proces zbierania i strukturyzowania danych. Warto również przejrzeć strukturę płacową między innymi pod kątem spójności składników, w tym który składnik jest stały, a który zmienny. Niedookreślony dodatek albo dyskryminujące zapisy premiowe powinny być zastąpione takimi, które zapewnią zgodność z przepisami.

- Jeśli dane wskażą lukę płacową na poziomie co najmniej 5%, wchodzimy w obszar tzw. wspólnej oceny wynagrodzeń. To nie jest „miękką” rekomendacja - to obligatoryjna, sformalizowana procedura, którą należy przeprowadzić ramie

w ramie z przedstawicielami pracowników lub związkami zawodowymi. Warto jednak zrozumieć, że ten „mechanizm korygujący” nie uruchamia się automatycznie przy każdym odchyleniu - muszą wystąpić łącznie trzy przesłanki. Po pierwsze, luka płacowa przekracza 5% w choćby jednej kategorii pracowników. Po drugie, pracodawca nie jest w stanie uzasadnić tej różnicy obiektywnymi, neutralnymi płciowo kryteriami. Po trzecie, pracodawca nie podjął działań zaradczych w ciągu 6 miesięcy od przekazania sprawozdania z luki płacowej - wyjaśnia Olga Szczepańska.

Według projektu ustawy wspólna ocena wynagrodzeń to sformalizowana procedura audytowa, w ramach której pracodawca - działając w ściśle określonym porozumieniu z przedstawicielami pracowników (związkami zawodowymi lub delegatami załogi) - dokonuje szczegółowej analizy przyczyn występowania luki płacowej. Cel jest jeden: stworzenie i wdrożenie wiążącego planu naprawczego.

Przygotowanie do raportowania nie musi oznaczać setek godzin spędzonych nad ręcznym przeliczaniem arkuszy. MRPiPS udostępniło dwa bezpłatne, ogólnodostępne narzędzia:

- narzędzie do wartościowania stanowisk - pozwala ocenić wagę i wartość pracy na poszczególnych stanowiskach. Znajdziesz je w zakładce „Wartościowanie pracy” na stronach resortu;

- aplikacja do mierzenia nierówności płacowych - pozwala szybko zweryfikować, czy i w jakich obszarach twoja organizacja odbiega od normy; umożliwia wcześnie zidentyfikowanie problemów i wprowadzenie korekty.

Pracownik otrzyma do ręki „twardy dowód” w postaci własnego raportu, co znacznie ułatwi mu dochodzenie roszczeń przed sądem

Oczywiście będzie można korzystać też z komercyjnych narzędzi.

Projekt ustawy wskazuje konkretne przypadki, za które może grozić kara i są to między innymi:

- brak raportu luki płacowej mimo ciążącego obowiązku;
- zakaz ujawniania przez pracowników wysokości swojego wynagrodzenia (np. przez zapisy w umowie);
- nieudzielenie pracownikowi informacji o jego poziomie wynagrodzenia i średnich zarobkach w tej samej kategorii;
- brak wykonania wartościowania stanowisk pracy;
- nieudostępnienie pracownikom zasad ustalania wynagrodzeń i jego wzrostu;
- nieprzeprowadzenie wspólnej oceny wynagrodzeń - mimo takiego obowiązku;
- brak działań naprawczych mimo wyraźnej i nieuzasadnionej luki płacowej.

Wysokość kary to od 3000 zł do nawet 50 000 złotych za każde z powyższych wykroczeń. I choć nowe kary wejdą w życie po 7 czerwca 2026 roku, warto pamiętać, że odpowiedzialność odszkodowawcza za naruszenie zasady równej płacy obowiązuje w Kodeksie pracy już teraz.

- Różnica polega na tym, że po wdrożeniu dyrektywy pracownik otrzyma do ręki „twardy dowód” w postaci własnego raportu, co znacznie ułatwi mu dochodzenie roszczeń przed sądem - twierdzi Olga Szczepańska, analityczka biznesowa w Symfonii.

©@

GIEŁDA ŻNIWA W BANKACH

Inwestorzy mogą liczyć na rekordowe dywidendy

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Banki w Polsce w ubiegłym roku zanotowały rekordowe wyniki. Jednocześnie KNF w większości przypadków zgadza się na duże wypłaty dla akcjonariuszy.

Łącznie według różnych szacunków do inwestorów może trafić nawet 25 mld zł. Ten rok może nie być jednak już tak rekordowy, ale pewności nie ma.

Dwa największe banki nie zawiodą inwestorów i Skarbu Państwa

Rekordowe wyniki sektora bankowego w 2025 r. tworzą bardzo dobrą bazę do tegorocznych wypłat dla akcjonariuszy. Zysk netto całego sektora zbliżył się do 48-49 mld zł, co było jednym z najlepszych wyników w historii. Tak wysoka rentowność wynikała przede wszystkim z utrzymujących się przez znaczną część roku wysokich stóp procentowych, które wspierały marże odsetkowe banków. To właśnie te wyniki finansowe będą podstawą do wypłat dywidend w 2026 r., dlatego inwestorzy mogą liczyć na relatywnie wysokie dywidendy z sektora – powiedział Strefie Biznesu Mikołaj Sobierajski, analityk XTB.

Łączna wypłata dywidendy przez PKO Bank Polski i Bank Pekao z zysków za 2025 rok (wypłacana w 2026 r.) jest prognozowana na bardzo wysokim poziomie, wynikającym z wysokich zysków. Szacuje się, że przy wypłacie 75% zysku, PKO BP może przeznaczyć na ten cel ponad 7,5 mld zł, a Pekao już podało, że chce wypłacić kwotę zbliżoną do 5,19 mld zł, co łącznie może przekroczyć 12,7 mld zł.

Bank Pekao zarekomendował bowiem przeznaczenie na dywidendę 5,19 mld zł z zysku netto za 2025 r., wynoszącego 6,92 mld zł, co oznacza wypłatę 19,77 zł na akcję, zaś 1,73 mld zł chce przesunąć na kapitał rezerwowy. To oznacza, że do głównego akcjonariusza, jakim jest PZU (20 proc. akcji), trafi ponad 1,037 mld zł, a do PFR (12,8 proc. akcji) ponad 664 mln zł.

Z kolei lider rynku poinformował, że intencją PKO BP jest wypłata dywidendy w 2026

roku, a rekordowy wynik oraz silna pozycja kapitałowa umożliwiają bankowi wypłatę 75 proc. dywidendy z zysku za 2025 rok. Zysk nieskonsolidowany banku wyniósł 10,24 mld zł. Zakładając więc podział zysku na maksymalnym, dopuszczonym przez nadzór poziomie 75 proc. (około 7,5 mld zł), potencjalna dywidenda wyniesie około 6,14 zł na akcję. Jeżeli nic się nie zmieni, to oznacza, że bezpośrednio do Skarbu Państwa jako głównego udziałowca (29,43 proc. akcji), trafi ponad 2,259 mld zł.

Oczywiście, ostateczne decyzje będą podejmować walne zgromadzenia akcjonariuszy zarówno w przypadku tych dwóch banków, jak i pozostałych notowanych na GPW w Warszawie.

Jak sytuacja wygląda w przypadku pozostałych banków?

ING Bank Śląski również otrzymał indywidualne zalecenie KNF. Komisja wskazała, że bank spełnia wymogi do wypłaty dywidendy na poziomie do 75 proc. zysku netto za 2025 rok.

Bank przypomniał wcześniej, że zamierza zarekomendować walnemu zgromadzeniu podjęcie uchwały o przeznaczeniu na wypłatę dywidendy kwoty około 75 proc. zysku jednostkowego za 2025 rok. Intencja zarządu jest więc zgodna z otrzymanym zaleceniem KNF.

W ujęciu jednostkowym zysk netto ING BSK w 2025 r. wyniósł 4 633 mln zł wobec 4 369 mln zł zysku rok wcześniej. Jeżeli walne zgromadzenie akcjonariuszy nie zmieni rekomendacji, to do podziału będzie ponad 3,475 mld zł.

W ubiegłym roku ING BSK również przekazał 75 proc. zysku netto (3,28 mld zł) co dało 25,18 zł brutto na jedną akcję.

Z kolei Bank Handlowy (Citi Handlowy) również może wypłacić do 75 proc. zysku jako dywidendę za 2025 rok.

Należy jednak pamiętać, że bank w ubiegłym roku na poczet zaliczki dywidendy przeznaczył już 448 551 276,72 zł. Zaliczka na poczet dywidendy na jedną akcję wynosiła 3,44 zł brutto. Ostatecznie wyniki za ubiegły rok dopiero poznamy.



Banki w Polsce mają za sobą rekordowy rok. Do akcjonariuszy może trafić nawet 25 mld zł dywidend, choć wyniki w 2026 r. mogą być już słabsze

Santander Bank Polska otrzymał indywidualne zalecenie KNF, która stwierdziła, że bank, w zakresie podstawowych kryteriów polityki dywidendowej, spełnia wymagania kwalifikujące do wypłaty do 50% dywidendy z zysku za 2025 r. Jednak dodatkowo, po uwzględnieniu jakości portfela kredytowego banku, mierzonej udziałem należności niepracujących w łącznym portfelu należności sektora finansowego, z uwzględnieniem instrumentów dłużnych, stopa możliwej wypłaty dywidendy, z uwagi na dobrą jakość kredytową, została podwyższona do 75 proc.

Czy w tym roku wysokość dywidendy będzie zbliżona do ubiegłorocznej? 15 kwietnia 2025 r. zwyczajne walne zgromadzenie Santander Bank Polska podjęło kluczową uchwałę o wypłacie dywidendy w wysokości 46,37 zł na akcję. Przy liczbie akcji (102 189 314 sztuk), bank przekazał akcjonariuszom wtedy łącznie blisko 4,74 mld zł z 5,2 mld zł zysku netto (czyli ponad 90 proc.). Jeżeli w ubiegłym roku bank rósł co najmniej tak jak rynek to zysk będzie większy, ale dywidenda może okazać się nieco niższa.

Inaczej jest w przypadku BNP Paribas Bank Polska. Zarząd zarekomendował niedawno, aby z zysku netto za 2025 roku w wysokości 3,01 mld zł przeznaczyć na wypłatę dywidendy kwotę ok. 1,51 mld zł, co dałoby 10,2 zł dywidendy na akcję. Z kolei pozostała kwota, czyli 1,5 mld zł ma trafić na kapitał rezerwowy. Zarząd bankuawnioskuje o ustalenie

terminu prawa do dywidendy na 23 kwietnia oraz terminu wypłaty dywidendy na 11 maja.

Co ciekawe, bank otrzymał od KNF indywidualne zalecenie dywidendowe na rok 2026, w którym zalecił niewypłacanie dywidendy z zysku w wysokości większej niż 75 proc.

Jako zarząd wierzymy, że poziom 50 proc. jest poziomem właściwym. Pozostawienie połowy zysku w bazie kapitałowej banku będzie czynnikiem wzmacniającym nas, dającym większy komfort zarówno naszym klientom, jak i inwestorom, ale przede wszystkim umożliwiającym realizację celów wzrostowych – tłumaczył prezes Przemek Gdański podczas niedawnej konferencji prasowej.

Warto jednak zaznaczyć, że w przypadku tego banku sytuacja i tak jest lepsza, bo przed rokiem BNP Paribas Bank Polska wypłacił dywidendę w wysokości 1,16 mld zł, tj. 7,86 zł na jedną akcję.

Nigdy nie mów nigdy, ale mam szczerą nadzieję, że akcjonariusze przychylią się do rekomendacji zarządu, chociaż ostateczna decyzja pozostaje w pełni w ich rękach – dodał, odnosząc się do pytania, czy dywidenda za 2025 rok nie powinna być wyższa.

Banki, które może by chciały, ale nie mogą

Na GPW mamy jeszcze kilka banków, które wykazują zyski, ale z pewnych względów nie chcą, lub nie mogą dzielić się swoimi zyskami.

Jednym z nich jest mBank, który co prawda otrzymał, podobnie jak inne banki indywi-

dualne zalecenie KNF dotyczące polityki dywidendowej, w którym podano, że bank spełnia wymogi do wypłaty dywidendy na poziomie do 75 proc. zysku za 2025 rok, ale ten już wcześniej sygnalizował, że nie planuje wypłacić dywidendy. We wrześniu ubiegłego roku mBank podał, że chce regularnie wypłacać dywidendę począwszy od zysku netto za 2026 rok. Celem tego działania jest stopniowo rosnący wskaźnik wypłaty dywidendy od 30 proc. w pierwszym roku do 75 proc. w ostatnim roku horyzontu strategicznego.

Natomiast Alior Bank może wypłacić dywidendę, ale nie większą niż 50 proc. wypracowanego zysku.

Bank przypomniał, że zaliczył do funduszy własnych zysk netto, osiągnięty w pierwszym półroczu 2025 r. w kwocie 570 871 683 zł na poziomie jednostkowym oraz w kwocie 557 943 458 zł na poziomie skonsolidowanym.

Natomiast akcjonariusze Banku Millennium zdecydują podczas walnego zgromadzenia zwołanego na 30 marca br. o niewypłacaniu dywidendy i przeznaczeniu całości zysku netto za rok 2025 w kwocie 1,12 mld zł na kapitał rezerwowy.

W przypadku BOŚ Banku sytuacja może powtórzyć się z ubiegłego roku, kiedy akcjonariusze banku zdecydowali, że zysk netto za 2024 rok w wysokości 73,45 mln zł nie został wypłacony w formie dywidendy, lecz w całości przeznaczony na kapitał zapasowy.

Co dalej z wynikami banków?

Rekordowy rok 2025 był w dużej mierze efektem bardzo sprzyjającego otoczenia makroekonomicznego dla banków. W ostatnich kwartałach ubiegłego roku dynamika wyników zaczęła już stopniowo spowalniać wraz ze spadkiem stóp procentowych.

Rynek oczekiwał kontynuacji cyklu obniżek w 2026 r., choć napięcia geopolityczne na Bliskim Wschodzie i wzrost cen ropy mogą utrzymywać presję inflacyjną i skłonić Narodowy Bank Polski do bardziej ostrożnej polityki monetarnej. Ale nawet przy stabilizacji stóp procentowych pozostają one dziś wyraźnie niższe niż w szczytowym okresie 2025 r.,

co stopniowo będzie ograniczać przychody odsetkowe banków. Niższe stopy procentowe z jednej strony zmniejszają marże banków, ale z drugiej poprawiają zdolność kredytową gospodarstw domowych i mogą wspierać akcję kredytową. Większy wolumen udzielanych kredytów może częściowo kompensować spadek przychodów wynikający z niższych stóp procentowych, jednak trudno oczekiwać, aby w pełni zastąpił efekt rekordowych marż z poprzedniego roku – uważa Sobierajski.

Dodatkowym czynnikiem ograniczającym przyszłe zyski są wyższe obciążenia podatkowe, w tym podwyższony CIT, który bezpośrednio obniża wynik netto banków. To z kolei oznacza mniejszą pulę zysków możliwych do przeznaczenia na dywidendy w kolejnych latach. Sam sektor sygnalizuje już, że przychody i zyski w 2026 r. mogą być wyraźnie niższe niż w rekordowym 2025 r.

Ubiegły rok był bardzo dobry dla banków. W tym roku są przed nami pewne wyzwania i Związek Banków Polskich oszacował, że z tytułu niższych stóp procentowych zysk banków spadnie o około 18 procent, a z tytułu wyższego CIT-u o 13 procent. Jak to dodać, to jest znaczący spadek z mniej więcej 45 miliardów złotych do około 30 miliardów w tym roku. Duży spadek, bo jest to ponad 30 procent – powiedziała prezes Banku Handlowego Elżbieta Czetwertyńska, podczas niedawnego Forum Bankowego.

Dlatego obecny sezon dywidendowy można traktować jako szczyt cyklu, przynajmniej na razie.

Dywidendy wypłacane w 2026 r. odzwierciedlają rekordowe zyski z poprzedniego roku, ale w kolejnych latach inwestorzy powinni przygotować się na bardziej umiarkowany poziom wypłat, wynikający z normalizacji marż i wyższych obciążeń podatkowych. Polski sektor bankowy pozostaje jednak dobrze skapitalizowany i stabilny, a niektóre banki z dużą bazą klientów, dywersyfikacją przychodów i efektywnym zarządzaniem ryzykiem mogą utrzymać solidne wyniki oraz atrakcyjne dywidendy w kolejnych latach – podsumował Mikołaj Sobierajski. ©



Środa jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia

nowiny24.pl



Minister
Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.),

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 16 marca 2026 r., znak: DLI-III.7621.46.2023.JG.21, uchylającą w części i w tym zakresie orzekającą co do istoty sprawy oraz utrzymującą w mocy w pozostałym zakresie decyzję Wojewody Podkarpackiego z dnia 28 września 2023 r., znak: N-VIII.7820.1.29.2022, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi ekspresowej S19 na odcinku od węzła Miejsce Piastowe (bez węzła) do węzła Dukla (z węzłem) dł. ok. 10,1 km wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi” realizowanej w ramach przedsięwzięcia inwestycyjnego: „Zaprojektowanie i budowa drogi ekspresowej S19 na odcinku od węzła Miejsce Piastowe (bez węzła) do węzła Dukla (z węzłem) dł. ok. 10,1 km”, sprostowaną postanowieniem Wojewody Podkarpackiego z dnia 10 listopada 2023 r., znak: N-VIII.7820.1.29.2022.

Z treścią ww. decyzji Ministra Finansów i Gospodarki wraz z załącznikami oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 10.00 do 14.30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem (22) 323 40 70 – od poniedziałku do piątku w godzinach 10.30-14.30, jak również z treścią ww. decyzji (bez załączników) w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/obwieszczenia-decyzje-komunikaty> (od dnia 25 marca 2026 r.) oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Gminy Miejsce Piastowe i Urzędzie Miasta i Gminy Dukla.

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311),

STAROSTA JASIELSKI ZAWIADAMIA

o wszczęciu postępowania administracyjnego
znak: AB.6740.13.1.2026

na wniosek Burmistrza Miasta Jasła z/s 38-200 Jasło, ul. Rynek 12, z dnia 08.01.2026 r. (uzupełnionego w dniu 11.03.2026 r.), działającego na podstawie porozumienia Zarządu Powiatu w Jasle nr 7/WB/2025 z dnia 23 czerwca 2025r. (jako Inwestor) w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa i przebudowa drogi powiatowej nr 2511R Jasło- ul. Towarowa w km 0+360 – 1+335”, na działkach ewid:

1. DZIAŁKI WCHODZĄCE BEZ PODZIAŁU POD INWESTYCJĘ DROGOWĄ:

(położone w liniach rozgraniczających teren)
nr ewid. 41/2 (km od 0+360 do 0+473), 41/1, 22/1, 28/5, 28/7, 27/1, 49/4, 54/1, 53/2, 83/1, 82/8, 82/10, 80/7, 82/6, 82/7, 82/3, 80/9, 84/1, 85/1 w obrębie ewid. 05- Hankówka, jednostka ewid. Jasło- miasto,
nr ewid. 1/13, 1/10, 61/1, 62/1, 74/1, 75/1, 76/1, 77/1, 89/1, 90, 91/1, 92/1, 93/1, 78/20, 78/22, 705/2, 166/1, 165/1, 163/1, 162/1, 161/1, 160/1, 159/1, 158/1, 157/1, 142/3 (km od 1+301,50 do 1+335) w obrębie ewid. 11- Sobniów II, jednostka ewid. Jasło- miasto,

2. DZIAŁKI DZIELONE POD INWESTYCJĘ DROGOWĄ:

(położone częściowo w liniach rozgraniczających teren)

Działki	Działki	Działki przeznaczone
L.p.	przed podziałem	po podziale
1.	nr ewid. 8	8/1, 8/2
2.	nr ewid. 20	20/1, 20/2
3.	nr ewid. 28/6	28/9, 28/10
położone w obrębie ewid. 05- Hankówka, jednostka ewid. Jasło- miasto,		
4.	nr ewid. 187	187/1, 187/2
5.	nr ewid. 188/10	188/13, 188/14
położone w obrębie ewid. 04- Dzielnica Mag- Prz, jednostka ewid. Jasło- miasto,		

3. DZIAŁKI W TERENIE NIEZBĘDNYM DLA OBIEKTÓW BUDOWLANYCH:

nr ewid. 188/14 (188/10) obręb ewid. 04- Dzielnica Mag- Prz, jednostka ewid. Jasło- miasto,

4. DZIAŁKA WÓD PŁYNĄCYCH:

nr ewid. 1/1 w obrębie ewid. 11- Sobniów II, jednostka ewid. Jasło- miasto.

Zainteresowani mogą w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z aktami sprawy w lokalu Starostwa Powiatowego w Jasle, ul. Rynek 18, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu terminu, tel. 13 47 420 76 w godzinach pracy Urzędu i w tym terminie złożyć wnioski i zastrzeżenia w sprawie.

Publiczne obwieszczenie nastąpiło w dniu 24.03.2026 r. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

BURMISTRZ LEŻAJSKA
AM.672.1.2024

Leżajsk, dnia 24 marca 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA LEŻAJSKA Z DNIA 24 MARCA 2026 R.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego Miasta Leżajsk

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, w nawiązaniu do art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Miejskiej w Leżajsku nr III/18/24 z dnia 24 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Miasta Leżajsk informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Miasta Leżajsk wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- zbieranie uwag do projektu planu ogólnego w terminie od 24 marca 2026 r. do 30 kwietnia 2026 r.;
- spotkanie otwarte, które odbędzie się 16 kwietnia 2026 r. w godzinach od 16:00 do 18:00 w pokoju nr 9 (Urząd Stanu Cywilnego) Urzędu Miejskiego w Leżajsku, Rynek 1, 37-300 Leżajsk;
- dyżur projektanta, który odbędzie się 17 kwietnia 2026 r. w godzinach od 16:00 do 18:00 w pokoju nr 9 (Urząd Stanu Cywilnego) Urzędu Miejskiego w Leżajsku, Rynek 1, 37-300 Leżajsk.

Urząd Miejski w Leżajsku, w którym odbywać się będą konsultacje społeczne, jest przystosowany do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, o których mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Leżajsku, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (w zakładce Prawo lokalne – Plan ogólny m. Leżajsk – Konsultacje społeczne pod adresem: https://lezajsk.um.bipgmina.pl/wiadomosci/18210/plan_ogolny_m_lezajsk).

Uwagi do projektu planu ogólnego należy składać do Burmistrza Leżajska:

- na formularzu w postaci papierowej – osobiście lub listownie na adres Urzędu Miejskiego w Leżajsku, Rynek 1, 37-300 Leżajsk;
- na formularzu w postaci elektronicznej – za pomocą poczty elektronicznej na adres uml@miastolezajsk.pl lub za pomocą usługi e-Doręczenia na adres: AE:PL-84609-67900-HTHUT-12 – bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Uwagi należy składać wyłącznie na „formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego”, który dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej – https://lezajsk.um.bipgmina.pl/wiadomosci/18210/wiadomosci/775360/formularz_pisma_dotyczacego_aktu_planowania_przestrzennego_na_kt oraz w siedzibie Urzędu (pok. 21, II piętro).

Równocześnie, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie od 24 marca 2026 r. do 30 kwietnia 2026 r. w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w Urzędzie Miejskim w Leżajsku, Rynek 1, 37-300 Leżajsk, lub na adres Urzędu albo za pomocą poczty elektronicznej na adres: uml@miastolezajsk.pl lub za pomocą usługi e-Doręczenia na adres: AE:PL-84609-67900-HTHUT-12 – bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, a także wskazanie, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Leżajska.

**Burmistrz Leżajska
Krzysztof Trębacz**

Przekazane dane osobowe będą przetwarzane zgodnie z klauzulą informacyjną AM (27, 28, 29, 95, 96) dot. przetwarzania danych osobowych na podstawie obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (przetwarzanie w związku z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym), umieszczoną na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Leżajsku: https://bip-v1-files.idcom-jst.pl/sites/3097/wiadomosci/424511/files/2729_95_96_am_2019.pdf Można również kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych pod adresem e-mail: ODO@miastolezajsk.pl, tel. 17 242 73 33.

OGŁOSZENIA DROBNE

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji
mycie, czyszczenie, długoletnie
doświadczenie, wycena gratis +
gwarancja. tel. 786 344 700

AUTOREKLAMA

Usługi pogrzebowe

MEMORY, Rzeszów, Jagiellońska 21,
całodobowo 601491271, 17-853-29-22

**Edukacja
w najwyższym stopniu
stronaedukacji.pl**

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Wójt Gminy Wojaszówka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Wojaszówce oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <http://wojaszowka.bip.gov.pl> zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej rolnej niezabudowanej, położonej w miejscowości Odrzykoń, oznaczonej działkami nr 94/1, 91/6, 88, 90/1, 90/2, 91/7, 92/1, 93 o łącznej pow. 4,3318 ha, stanowiącej własność Gminy Wojaszówka, który odbędzie się 30 kwietnia 2026 r. o godz. 9:00 w siedzibie Urzędu Gminy w Wojaszówce – pokój numer 2.

Cena wywoławcza wynosi 365000,00 zł. Do wylicytowanej ceny netto w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%

Wadium w wysokości 50000,00 zł należy wpłacić w formie pieniężnej w placówce bankowej lub przelewem na konto Gminy w terminie do dnia 20 kwietnia 2026 r.

Dodatkowe informacje oraz pełną treść ogłoszenia można uzyskać w Urzędzie Gminy Wojaszówka, pokój nr 2, w godz. 7.00 do 15.00, tel. 13 30 610 22.

Burmistrz Mogilna

OGŁASZA III PRZETARG

ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej
niezabudowanej, inwestycyjnej, oznaczonej jako

działka nr 5/10, Mogilno.

Dodatkowe informacje można uzyskać
w Urzędzie Miejskim w Mogilnie (pok. nr 213),
tel. nr (52) 318 55 46,

a także na stronie internetowej

(www.bip.mogilno.pl)

lub na tablicy ogłoszeń Urzędu
w okresie od 23 lutego 2026 r. do 23 kwietnia 2026 r.

To nie inni mają was określać – to wy macie myśleć o sobie dobrze

Joanna Koroniewska na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa ma nowego chłopaka?

Celebrytka została przypadkowo uchwyciona na nagraniu jednej z internatek, spacerując pod rękę z tajemniczym mężczyzną. Jak ustalił Pudelek, to Hervé Matthys – 30-letni belgijski piłkarz, występujący na pozycji obrońcy w Motorze Lublin. Z klubem związany jest od stycznia 2025 r., a jego imponujący wzrost 186 cm z pewnością przyciąga uwagę.

Iga Świątek zapozowała z gwiazdorem

Tenisistka ostatnio w Miami spotkała gwiazdora rocka – Jona Bon Jovi. W social mediach wrzuciła wspólne zdjęcie. „Ciekawostka: kupiłam winyl »Slippery When Wet« podczas turnieju w Toronto w 2019 roku i ma on szczególne miejsce w moim sercu. Cu-downnie było cię poznać” – podpisała fotografię.

Klaudia Halejcio poskarżyła się na gosposię

Celebrytka podzieliła się w internecie nagraniem, na którym widać, jak zatrudniana przez nią pomoc domowa ją okrada. „Osoba, która doskonale wiedziała, że istnieją kamery, po prostu kradła. Od papieru toaletowego, kapsułek do prania, różnych rzeczy. Podejrzewam, że tych rzeczy było znacznie więcej. (...) I właściwie nie było dnia, w którym by czegoś nie zabierała” – napisała. I dodała: „Łączny koszt zatrudnienia takiej osoby to jest ponad 11 tysięcy złotych miesięcznie”.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Terminator: Genisys TVN Fabuła, 20:00

2029 r. John Connor stoi na czele rebeliantów, którzy walczą z cyborgami. Nie jest mu łatwo, bo musi się zmierzyć zarówno z wrogami z przeszłości, jak i z przyszłości. Wysłał zaufanego porucznika, Kyle'a Reese'a, do roku 1984, aby uratował jego matkę, Sarah Connor.

Szyfry wojny TVP 1, 21:20

Podczas walk na Pacyfiku Amerykanie wykorzystują członków plemienia Navajo jako szyfrantów. Oficer marines dostaje rozkaz ochraniać jednego z nich. Tajemnica kodu ma być strzeżona za wszelką cenę.

Krwawe zagadki przeszłości National Geographic, 22:00

W 1991 r., w Alpach, znaleziono mumię człowieka sprzed ponad 5 tys. lat. Naukowcy ustalają przyczynę śmierci mężczyzny, nazywanego Ötzi. Na mumii odkryli liczne rany, a także krzemienisty grot tkwiący w ramieniu. Ötzi został więc zamordowany.

Air Force One TV 4, 22:40

Prezydent USA (Harrison Ford) wraz z rodziną wraca do domu po oficjalnej wizycie w Moskwie. Rosyjscy terroryści przejmują pokład. Prezydent podejmuje walkę, by ocalić załogę, żonę, córkę i cały kraj.

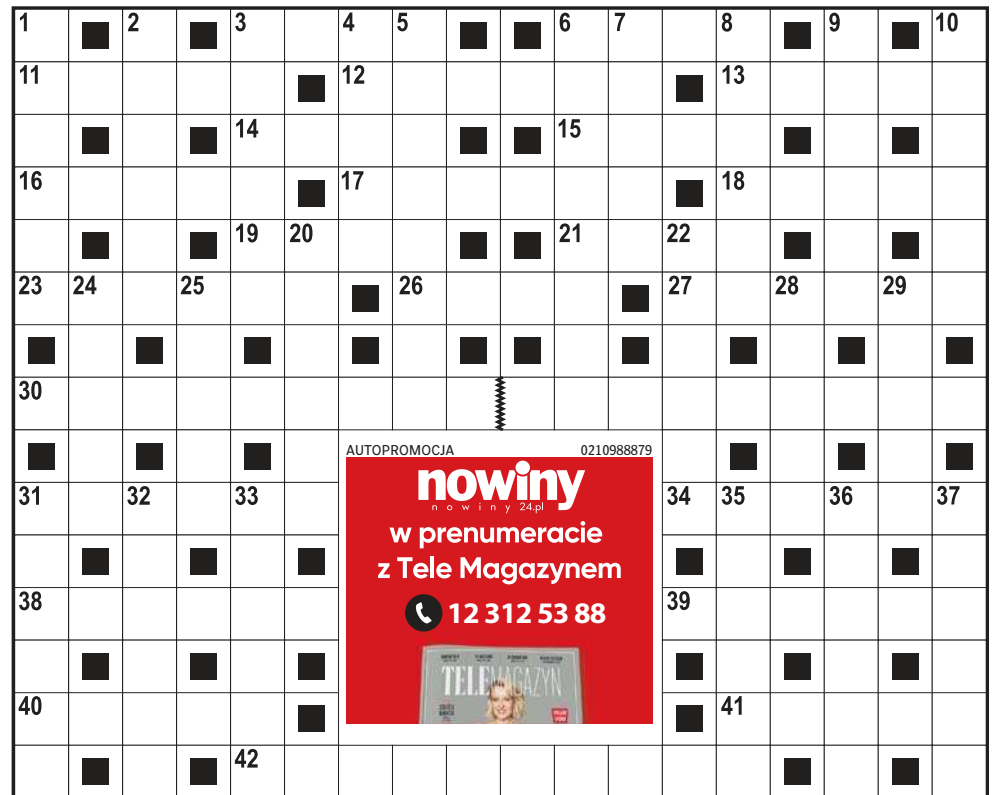
KRZYŻÓWKA NR 45

Poziomo:

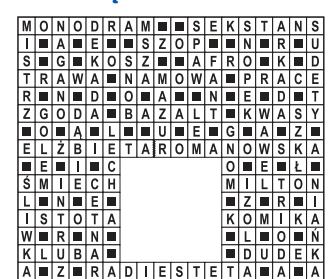
- 3) sport Tomasza Adamka,
- 6) tendencja w sztuce lub literaturze,
- 11) krach majątkowy, bankructwo,
- 12) dowódca wojsk kozackich,
- 13) wśród proszków do prania,
- 14) kartograficzna w atlasie,
- 15) nie poziom i nie pion,
- 16) niepożądane pragnienie,
- 17) broń artyleryjska na lawecie,
- 18) polski taniec ludowy,
- 19) dzwonek w talii kart,
- 21) rzeka z powieści Czesława Miłosza,
- 23) książkę z dramatu „Ballady na”,
- 26) lekka, przezroczysta tkanina,
- 27) człowiek o dużej wiedzy w określonej dziedzinie,
- 30) książka dla dzieci Ludwika Jerzego Kerna,
- 31) roni łyż z byle powodu,
- 34) stan w USA z Topeką,
- 38) japońska marka samochodów osobowych,
- 39) racja żywnościowa,
- 40) Bogusław, grał księdza Robaka w „Pana Tadeusza”,
- 41) dawne pogranicze, rubież,
- 42) człowiek bardzo skąpy.

Pionowo:

- 1) przyrząd do wykonywania ćwiczeń gimnastycznych,
- 2) imię Dostojewskiego, autora „Zbrodni i kary”,
- 3) stolica i największe miasto Malii,
- 4) egzotyczna roślina przyprawowa,
- 5) wytrawna wódka gatunkowa,
- 6) okręt kapitana Nemo,
- 7) przyjaciel Sokolego Oka,
- 8) Abel, holenderski żeglarz i kupiec,
- 9) piłkarski klub z Łodzi,
- 10) aureola na obrazie, nimb,
- 20) ... pierzasta, palma cukrowa z Azji i Australii,
- 22) poniesiona strata, szkoda,
- 24) wzór do naśladowania,
- 25) dawna nazwa diabła,
- 28) jon o ujemnym ładunku,
- 29) pojęcie z rachunku różniczkowego,
- 31) osesek skowronka lub zięby,
- 32) w lesie lub kościele,
- 33) drapieżny kot z Afryki,
- 35) altówka miłosna,
- 36) Czarne Sopy lub Irokezi,
- 37) mężczyzna o ciemnych włosach.



ROZWIĄZANIE NR 44



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wrażliwość pomoże Ci lepiej zrozumieć innych. Ale horoskop dzienny radzi, by nie brać na siebie zbyt wielu cudzych problemów.

Ryby (19.02 - 20.03)

Kreatywność będzie Twoją mocną stroną. Horoskop na dziś to wskazówka, aby wykorzystać ją przy codziennych obowiązkach.

Baran (21.03 - 19.04)

Praca i obowiązki mogą wymagać większej uwagi. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że wytrwałość szybko przyniesie efekty.

Byk (20.04 - 20.05)

Poczujesz potrzebę zmian i przygody. Horoskop dzienny mówi, że to dobry dzień na nowe doświadczenia i poszerzanie horyzontów.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku. Horoskop na dziś radzi zaufać sobie i nie bać się podejmowania odważnych decyzji.

Rak (22.06 - 22.07)

Harmonia w relacjach będzie najważniejsza. Horoskop dzienny na wtorek radzi postawić na kompromis i unikać niepotrzebnych sporów.

Lew (23.07 - 22.08)

Skup się na szczegółach i organizacji. Horoskop dzienny mówi, że Twoja precyzja pomoże rozwiązać problem, który od dawna Cię nurtuje.

Panna (23.08 - 22.09)

To dobry moment na działanie i pokazanie swoich umiejętności. Horoskop na dziś wróży, że pewność siebie przyniesie Ci uznanie.

Waga (23.09 - 22.10)

Emocje mogą dziś być intensywne. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada działać tak, by drobniaki nie wytrąciły Cię z równowagi.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny radzi słuchać uważnie innych i wyrażać swoje myśli jasno i bez pośpiechu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Spokojny dzień sprzyja refleksji i planowaniu. Horoskop na dziś radzi zadbać o relacje i nie odkładać ważnych decyzji na później.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Dziś poczujesz przypływ energii i motywacji. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by skupić się na celach i unikać konfliktów.

Misja baraże rozpoczęta. Lewandowski chwali Oskara

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. W poniedziałek piłkarze powołani przez Jana Urbana zjawili się na zgrupowaniu w Warszawie. Najdalej, kolejno z Azerbejdżanu i Kataru, mieli Mateusz Kochalski z Krzysztofem Piątkiem.

- To mój najważniejszy mecz w szkoleniowej karierze - nie pozostawił wątpliwości przed półfinałem z Albanią Jan Urban. - W eliminacjach jak się potkniesz, to możesz odrobić. Tutaj jest gra o wszystko.

Kadrowicze w poniedziałek zakwaterowali się w warszawskim hotelu Double Tree by Hilton. Tego samego dnia na stadionie Legii zaliczyli pierwszy trening. Kolejny zaplanowano dzisiaj na godz. 17.00. Niektórzy gracze narzekają na drobne urazy po weekendowych występach. Zdrowy jest Robert Lewandowski, ale udział w meczu FC Barcelony z Rayo Vallecano zakończył po pierwszej połowie. Trener Hansi Flick pytany o zmianę Polaka stwierdził, że była podyktowana chęcią „dołożenia trochę świeżości” drużynie.

Lewandowski do Polski przyleciał swoim odrzutowcem już w niedzielę. Z racji zaawansowanego wieku (w sierpniu skończy 38 lat) walczy o swój ostatni, trzeci mundial w karierze. Gra w Stanach Zjednoczonych wydaje mu się być pisana. Nawet jeśli - odpukać! - Polska nie awansuje na turniej to jest duża szansa, że w tamtejszej Major Soccer League podpisze swój ostatni, duży kontrakt, gdyby tego miała mu nie zaofiarować Barcelona. W każdym razie na pewno za ocean przeniesie się trzy lata młodszy od niego Antoine Griezmann. Francuz po przegranych przez Atletico



Kapitan kadry Robert Lewandowski w meczu z Albanią zagra w masce ochronnej. Widzi w niej coraz lepiej

derbach Madrytu polecił na negocjacje z Orlando City.

- Daję sobie czas. Żadne decyzje z mojej strony dotyczące przyszłości w Barcelonie jeszcze nie zapadły - wyznał Lewandowski. W ten sam sposób wypowiedział się również na temat swojej przyszłości w reprezentacji: - Nie zakomunikuję wam, dziennikarzom, żadnej decyzji w tej kwestii, bo ich po prostu nie znam. I na pewno po dwóch najbliższych meczach też ich nie podejmę.

Debiutancko w zaszczytnym gronie kadrowiczów pojawił się zaledwie 17-letni Oskar Pietuszeński robiący furorę w portugalskim FC Porto. Kto wie, czy właśnie on nie odegra spektaku-

lamej roli w barażach o MŚ 2026? Może już w czwartek przeciw Albanii?

Pietuszeńskiego już jesienią typowano do pierwszej reprezentacji. Wtedy, czyli listopada, był zawodnikiem Jagiellonii Białystok, a Polska rozgrywała hitowy mecz eliminacji z Holandią zakończony remisem 1:1. Urban stwierdził, że utalentowany pomocnik ma czas i dlatego pozostawił go w kadrze U-21 Jerzego Brzęczka, która potem jako niepokonana ograła Włochów w Szczecinie w el. młodzieżowego Euro.

Teraz nie ma już jednak na co czekać. Pietuszeński w błyskawicznym tempie stał się bowiem ważnym graczem

Porto, brylującym w praktycznie każdym meczu. W pięciu ostatnich notował gola lub asystę. W minioną niedzielę wypracował bramkę przeciwko Bradze. Po długim zagranii od Jakuba Kiwiora uciekł ostatniemu rywalowi, po czym dograł do lepiej ustawionego kolegi.

- Lubię tego chłopaka, bo jest kreatywny. Nie boi się brać odpowiedzialności. Tego dzisiaj bardzo brakuje w piłce - stwierdził o Pietuszeńskim były znany portugalski skrzydłowy, Ricardo Quaresma.

Takich opinii jest więcej. Polak robi dużo szumu na lewej stronie, z której w reprezentacji na półfinał wykruszył się pauzujący za żółte kartki Nicola Zalewski. Czy na jego miejsce od razu wskoczy Pietuszeński? Tego ciągle nie wiadomo.

- To młody zawodnik, wszystko przed nim. Początek ma bardzo udany. Jeśli będzie potrzebował jakiejś rady, to z chęcią mu jej udzielię, z chęcią mu coś podpowiem. O ile oczywiście okaże się, że w ogóle jakiegokolwiek podpowiedzi potrzebuje. To nietuzinkowy zawodnik. Cieszymy się, że kogoś takiego mamy - apelował wczoraj Lewandowski.

Polska w półfinale z Albanią zagra w nowych koszulkach przygotowanych przez Nike. Biletów na PGE Narodowy już nie ma. Według bukmacherów jesteśmy zdecydowanym faworytem, choć blisko trzy lata temu przegraliśmy 0:2.

- Mamy dwa finały przed sobą. Jestem przekonany, że tak będzie, czyli awansujemy do finału baraży i dzięki wygranej awansujemy na mundial - stwierdził Lewandowski, którego ponownie zobaczymy w masce chroniącej twarz. - Powiększyłem ją w ostatnich dniach. I jest już lepiej. ©©

Po fatalnym upadku Kacper Tomasiak wrócił już do kraju

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI. - Kacper Tomasiak jest już w Polsce. Po wypadku na skoczni w Vikersund trzykrotny medalista igrzysk w Mediolanie został wypisany ze szpitala - informuje w rozmowie z Polska Press Tomasz Grzywacz, sekretarz generalny PZN.

Tomasiak w piątek nie przeszedł kwalifikacji do sobotniego konkursu w norweskim Vikersund. W niedzielę po raz pierwszy w karierze miał wystąpić w konkursie na mamucie. Polak jako pierwszy skakał w kwalifikacjach i przy lądowaniu zaliczył upadek. Nasz reprezentant nie podniósł się samodzielnie, został zniesiony ze skoczni przez służby medyczne, a następnie 19-latek został niezwłocznie zbadany przez sztab medyczny.

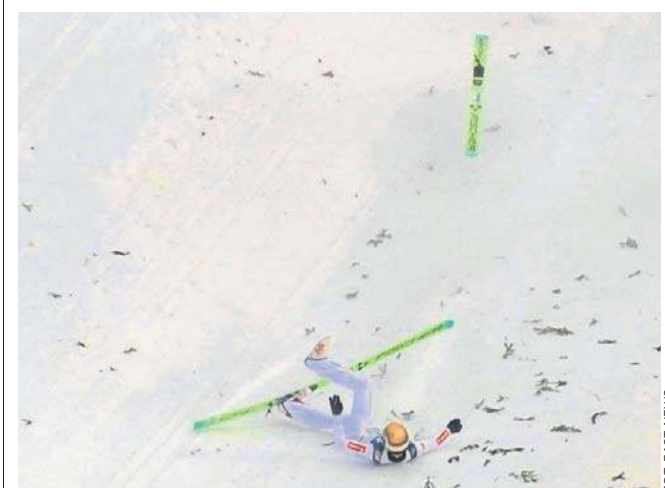
Po dokonanych oględzinach reprezentant Polski został przewieziony do szpitala. „Kacper czuje się dobrze. Przeszedł badania w szpitalu, które nie wykazały żadnych nieprawidłowości. Zostanie na noc w szpitalu

na obserwacji. Kacper dziękuję za wsparcie i mnóstwo miłych słów od kibiców” - przekazał w niedzielę wieczorem PZN na platformie X.

W poniedziałek otrzymaliśmy najnowsze informacje z PZN na temat stanu zdrowia Tomasiaka.

- Kacper jest po krótkich konsultacjach, jest właśnie wypisywany ze szpitala i jeszcze dziś wraca do Polski. Jak wróci do kraju, będzie przechodził konsultacje z lekarzami, którzy opiekują się kadrą - przekazał w rozmowie z Polska Press Tomasz Grzywacz, sekretarz generalny PZN.

Ostatnie konkursy Pucharu Świata w sezonie 2025/2026 zostaną rozegrane podczas najbliższego weekendu na mamucie skoczni w Planicy. Skład kadry na zawody w Słowenii - jak informuje nas PZN - zostanie ogłoszony prawdopodobnie we wtorek po południu. W Planicy w piątek odbędzie się konkurs indywidualny, na sobotę zaplanowano konkurs drużynowy, a w niedzielę rozegrany zostanie finałowy konkurs indywidualny. ©©



Kacper Tomasiak w kwalifikacjach przy lądowaniu zaliczył upadek. Na szczęście jest już w Polsce

Cztery medale to dobry wynik. Organizacyjnie wszystko na tip-top

Jakub Guder
jakub.guder@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Cztery medale wywalczyli Polacy na halowych mistrzostwach świata w Toruniu. Ostatni krążek dołożyła Pia Skrzyszowska, która zdobyła brąz w biegu na 60 m przez płotki.

Finałowy bieg miał kosmiczny poziom. Pierwsza na metę wpadła Devynne Charlton, wyrównując własny rekord świata - 7,65 s. Za nią prawie jednocześnie przybiegły Skrzyszowska

i Holenderka Nadine Visser. Ta druga była szybsza o ledwie 0,005 sekundy... Lecz w tym momencie przy nazwisku Polki pojawiły się literki „NR”, co oznacza rekord kraju - 7,73! Nic więc dziwnego, że nasza płotkarka wyskoczyła z radości w górę niczym tyczkarka. Za moment wyściskała się z Adrianną Sułek-Schubert i Pauliną Ligarską, które robiły właśnie rundę honorową po zakończonej rywalizacji pięcioboistek (odpowiednio czwarta i szósta).

Skrzyszowska nie kryła swojego szczęścia. - Tak, po-

ziom był bardzo wysoki. Spodziewałem się tego. To samo pokazywały zeszłoroczne mistrzostwa świata w hali. Płotki to wielka rywalizacja. Cieszę się, że to udźwignęłam i zdobyłam medal. Dużo tu było mojej rodziny. Moja siostra, mama z koleżankami, wujkowie. Chciałam ich wszystkich zobaczyć. No i kibice. Zrobiłem rundę honorową, bardzo mnie to zmęczyło (śmiech), ale rzadko ma się okazję przed własną publicznością zdobyć medal - powiedziała Skrzyszowska. - Ten rekord Polski to do-

datek. Na początku nie zorientowałam się, że to rekord. Trzecie miejsce - super! Dopiero po chwili jedna z koleżanek uświadomiła mi, co się stało. Przekraczając linię mety, czułam, że dobrze się rzuciłam. Mogłam się nawet przewrócić, ale chciałam walczyć do końca. Nie byłam jednak świadoma, czy to jest podium - dodała.

Ostatnią konkurencją mistrzostw była żeńska sztafeta 4 x 400 metrów. Nie bez powodu oczywiście - to miała być kropka nad „i” dla świetnych polskich kibiców, bo przecież li-

czyliśmy na medal. Niestety, nasza drużyna w składzie: Bukowiecka, Gryc, Kuś i Święty-Ersetic zajęła czwarte miejsce. Na ostatniej prostej wyprzedziły nas Hiszpanki. Trzeba jednak dodać, że czas 3:26.17 to drugi wynik w historii polskiej lekkoatletyki. Gorycz porażki była jednak duża.

- Zabrakło szczęścia. Naszym celem była walka o złoto. Byłyśmy na to gotowe. Nie wiele zabrakło. Nie czułam tej Hiszpanki. Na 300. metrze starałam się odbiegać na drugi tor, atakować, bo myślałam, że już

tylko w trójkę walczymy o medale. W ostatniej chwili zza pleców wybiegła mi Hiszpanka. Dlatego to bardziej boli - powiedziała na mecie Święty-Ersetic.

Cztery medale na halowych mistrzostwach świata to drugi najlepszy wynik Polaków w historii. Gdy dodamy do tego, że w klasyfikacji punktowej zajęliśmy drugie miejsce (za bezkonkurencyjnymi Amerykanami), to trzeba przyznać, że sportowo była to udana impreza. Organizacyjnie też wszystko na tip-top. Brawo Polska!

©©

KLASY AB, CENTRALNA LIGA JUNIOREK

A DĘBICA

Inter Gnojnica pewnie pokonuje Victorię Ocieka na jej stadionie. Paszczyniak Paszczyna odrobił straty i wyrwał punkt w starciu z Czarnovią Czarna. Szalony mecz w Przecławiu kończy się minimalnym zwycięstwem DAP Dębica. Kaskada Ostrów-Kamionka rzutem na taśmę zgarnia komplet punktów w starciu z LKS Nagoszyn. Lider nie zawodzi i wysoko pokonuje LKS Łopuchowa na oczach własnych kibiców. Sokół Krzywa niespodziewanie urywa punkty wicemistrzowi jesieni. LKS Wiewiórka wysoko przegrywa u siebie z Koroną Góra Ropczycka. Ocieka - Gnojnica 0:2; Paszczyna - Czarna 2:2; Przecław - DAP Dębica 4:5; Kaskada - Nagoszyn 1:0; Głowaczowa - Łopuchowa 1:0; Wielopole - Krzywa 2:2; Wiewiórka - Góra Ropczycka 2:6

1. Głowaczowa	14	42	57:7
2. DAP Dębica	14	27	39:27
3. Góra Ropczycka	14	27	46:26
4. Wielopole	14	26	31:21
5. Gnojnica	14	23	33:31
6. Przecław	14	21	35:35
7. Czarna	14	19	38:34
8. Łopuchowa	14	17	29:28
9. Paszczyna	14	17	25:41
10. Nagoszyn	14	15	43:33
11. Ocieka	14	15	21:40
12. Kaskada	14	13	18:37
13. Wiewiórka	13	12	28:54
14. Krzywa	14	6	15:44

A JAROSŁAW

Faworyzowany Wiraż Chłopice zaczął drugą rundę od porażki na własnym stadionie z MKS-em Radymno. Dąb Dobkowice - Łęg Ostrów 3:0, Wiraż Chłopice - MKS Radymno 0:1, Tęcza Wysocko - Santos Piwoda 1:2, Fredro Surochów - Wisznia Nienowice 1:0, Hetman Łaszki - LKS Skołoszów 1:2, KS Szówsko - Korona Tuchla 2:2, Łęg Ostrów - LKS Manasterz 2:0.

1. Dobkowice	14	30	41:17
2. Surochów	14	29	24:12
3. Chłopice	14	27	38:15
4. Tuchla	14	27	42:22
5. Radymno	14	26	31:19
6. Manasterz	14	24	31:26
7. Piwoda	14	21	27:32
8. Ostrów	14	18	28:28
9. Łowce	14	16	20:25
10. Łaszki	14	15	19:32
11. Szówsko	14	15	24:36
12. Nienowice	14	12	13:31
13. Skołoszów	14	11	13:37
14. Wysocko	14	10	17:36

LUBACZÓW

Hit kolejki w Wielkich Oczach zakończył się triumfem gospodarzy. Gwiazda ograła Zdrój i zbliżyła się w tabeli do fotela lidera. Graniczni Krowica - Orkan Zapalów 1:1, Zryw Młodów - Rolnik Wólka Krowicka 2:2, Piast Antoniki - Victoria Stary Dzików 1:1, LKS Mię-kisz Nowy - Ursus Dachnów 2:0, Roztocze Narol - Juwenia Cieszanów 2:1, Gwiazda Wielkie Oczy - Zdrój Horyniec 3:1, Czerwoni Cewków - Huragan Basznia Dolna 3:2.

1. Horyniec	14	34	47:13
-------------	----	----	-------

2. Miękisz Nowy	14	32	45:17
3. Wielkie Oczy	14	32	48:16
4. Krowica	14	27	27:17
5. Basznia Dolna	14	23	34:21
6. Młodów	14	23	30:22
7. Zapalów	14	17	27:43
8. Wólka Krowicka	14	17	28:35
9. Dachnów	14	16	20:23
10. Cewków	14	15	22:39
11. Stary Dzików	14	12	25:39
12. Antoniki	14	12	21:28
13. Narol	14	10	10:46
14. Cieszanów	14	8	23:48

PRZEMYSŁ

Dotychczasowy lider z Nakłą przegrał z rezerwami Polonii. Szansę wykorzystały Kaszyce.

Korona Olszany - Grom Wyszatyce 1:1, Gwiazda Wielkie Oczy - Bizon Medyka 1:5, Tęcza Kosienice - Granica Stubno 4:5, LKS Nakło - Polonia II Przemyśl 0:1, KS Arłamów - Żurawianka Żurawica 9:0, Biało Czerwoni Kaszyce - Viking Orły 2:1, Pogórze Dubiecko - Korona Trójczyce 1:3.

1. Kaszyce	14	32	52:15
2. Nakło	14	31	31:18
3. Arłamów	14	26	39:23
4. Kosienice	14	26	37:27
5. Medyka	14	25	33:27
6. Przemyśl	14	22	37:35
7. Orły	14	21	24:19
8. Maćkowie	14	19	30:35
9. Wyszatyce	14	16	20:24
10. Olszany	14	16	21:28
11. Stubno	14	15	26:35
12. Dubiecko	14	12	20:33
13. Trójczyce	14	11	20:43
14. Żurawianka	14	8	16:44

PRZEWORSK

Drużyn z Kańczugi wygrała kolejne spotkanie i powiększyła dystans nad drugim zespołem Huragan Gniewczyna - Wiselka Siennów 1:1, San Gorzyce - Nafta Gaz Jodłówka 1:1, Start Mirocin - GKS Majdan Sieniawski 4:2, Orzeł II Przeworsk - Cresovia Krzeczowice 1:2, Błyskawica Rożniatów - Piast Nowosielce 2:1, Błękitni Grzęska - Błyskawica Rozbórz 1:5, MKS Kańczuga - Alabaster Łopuszka Wielka 3:1.

1. Kańczuga	14	40	70:8
2. Gorzyce	14	33	43:18
3. Krzeczowice	14	31	43:23
4. Rozbórz	14	29	33:21
5. Siennów	14	28	31:15
6. Jodłówka	14	23	24:20
7. Rożniatów	14	22	37:32
8. Gniewczyna	14	16	26:31
9. Orzeł II	14	13	27:32
10. Grzęska	14	13	24:53
11. Łopuszka W.	14	10	26:47
12. Mirocin	14	10	28:63
13. Majdan S.	14	8	26:49
14. Nowosielce	14	5	25:51

A1RZESZÓW

Do sporej niespodzianki doszło w Strzyżowie. Walczący o utrzymanie Wisłok pokonał trzeci w tabeli Zimowit Rzeszów. Potknięcie rywala wykorzystały Strumyk Maława i KS Przybyszówka - oba zespoły wygrały swoje spotkania, powiększając przewagę nad Zimowitem i wyraźnie przybliżając się do bezpośredniego awansu. Strzyżów - Zimowit 2:1; Trzebowniko - Rudna Wielka 3:0; Budziwój - Junak 3:2; Nosówka - Budy Głogowskie 1:1; Grodzisko - Maława

0:1; Przybyszówka - Czudec 4:2; Niebylec - Resovia III 3:4.

1. KS Przybyszówka	14	40	56:12
2. Strumyk Maława	14	37	36:11
3. Zimowit Geovolt Rzeszów	14	26	30:20
4. LKS Trzebowniko	14	25	36:24
5. Aramix Niebylec	14	24	33:26
6. Grunwald Budziwój	14	24	25:23
7. Victoria Budy Głogowskie	14	15	12:20
8. Novi Nosówka	14	14	27:31
9. SMS Resovia III Rzeszów	14	14	18:26
10. Czarni Czudec	14	13	26:32
11. Rudnianka Rudna Wielka	14	12	20:32
12. Wisłok Strzyżów	14	11	22:39
13. Sokół Grodzisko	14	10	10:23
14. Junak Rzeszów	14	7	17:49

A2 RZESZÓW

Wszystkie czołowe cztery ekipy wygrały swoje mecze na inaugurację rundy wiosennej. Pozycję lidera niezmiennie utrzymuje Rzemieślnik Strażów, a pozycję barażową okupuje Styrobud Trzeboś. Po rundzie jesiennej z rozgrywek wycofał się LKS Wola Dalsza. Grodzisko Dln. - Krasne 2:2; Dąbrówki - Pawłokoma 1:1; Handzlówka - Trzeboś 2:3; Łukawiec - Jawornik Polski 0:1; Sonina - Strażów 0:1; Krzemienica - Medynia Głogowska 1:0. Pauza: Dynovia Dynów.

1. Rzemieślnik Strażów	15	38	40:11
2. Styrobud Trzeboś	15	35	46:18
3. Iskra Jawornik Polski	15	32	31:16
4. Jawor Krzemienica	15	30	45:22
5. Grodziszczanka	15	30	33:23
6. Crasnovia Krasne	15	29	46:26
7. Dynovia Dynów	14	29	28:10
8. Sawa Sonina	15	21	33:24
9. KS Dąbrówki	15	18	21:27
10. Astra Medynia Głog.	15	17	27:30
11. Grom Handzlówka	15	11	19:37
12. KS Pawłokoma	15	8	20:57
13. ŁKS Łukawiec	15	8	18:41
14. LKS Wola Dalsza (wyc.)	26	8	14:79

LKS Wola Dalsza wycofała się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

A3 RZESZÓW

W pierwszej kolejce rundy wiosennej doszło do derbowego starcia, w którym Czarni Trześń ograli ASERTO aż 6:1 i awansowali na czwartą pozycję w lidze. Wysoko swój mecz wygrał wicelider z Woli Chorzelskiej, pokonując ostatniego w tabeli Sokoła aż 8:1. Podborze - Grochowe 2:1; Wola Chorzelska - Pień 8:1; Wola Mielecka - Jasłany 2:0; Babicha - Widelka 4:1; Czarni - ASERTO 6:1; Ostrowy Tuszowskie - Dąbrówka Wisłocka 3:1; Cmolas - Siedlanka 1:0.

1. Atut Podborze	14	33	46:18
2. Kolorado Wola Chorz.	14	30	42:19
3. Florian Ostrowy Tusz.	14	29	36:20
4. Czarni Trześń	14	27	39:26
5. Błękitni Siedlanka	14	25	46:31
6. ASERTO Trześń	14	21	27:26
7. Hetman Dąbrówka Wisł.	14	21	28:30
8. Pitmark Jasłany	14	20	26:24
9. Tempo Cmolas	14	17	27:36
10. Start Wola Mielecka	14	16	24:29
11. Strażak Grochowe	14	16	24:30
12. LKS Babicha	14	13	26:37
13. Wilga Widelka	14	5	17:50
14. Sokół Pień	14	4	25:57

A1STALOWA WOLA

Sobotnie mecze przyniosły dwa identyczne wyniki 3:2. Lider strzelił sześć bramek.

Dziewięć bramek padło w Jastkowicach.

Zakrzów - Zarzecze 3:2; Trześń - Skopanie 2:3; Kotowa Wola - Wola Rzeczycka 3:1; Żabno - Knapy 2:0; Stany - Jadachy 6:0; Ocice - Żupawa 2:2; Jastkowiec - Dąbrownica 5:4.

1. GAS Łęg Stany	14	33	59:21
2. Junior Zakrzów	14	29	49:26
2. Truck Kotowa Wola	14	28	37:19
4. Wilanów Skopanie	14	25	34:19
5. LKS Żabno	14	25	36:22
6. Konieczyna Ocice	14	23	37:27
7. KS Żupawa	14	22	28:24
8. Bukowa Jastkowiec	14	22	41:48
9. Plomień Trześń	14	19	28:29
10. KP Zarzecze	14	16	50:31
11. LZS Wola Rzeczycka	14	15	22:33
12. Strzelec Dąbrowica	14	10	23:37
13. LZS Jadachy	14	7	22:60
14. Kolejarz Knapy	14	0	8:78

A2 STALOWA WOLA

W meczu dwóch drużyn z samego dołu tabeli wynik nierozstrzygnięty. Wice lider z Ulanowa stracił dwa punkty w Sarzynie. Hokejowy wynik w Bielinach. Podwolina - Sójkowa 1:0; Sarzyna - Ulanów 2:2; Przychojec - Górno 2:0; Stare Mlasto - Łętownia 1:1; Pogórze II - Groble 4:1; Kamień - Wola Zarczycka 5:1; Bieliny - Hucisko 5:6.

1. Podlesianka Kamień	14	40	55:12
2. Retman Ulanów	14	30	49:17
3. Pogórze II Leżajsk	14	29	27:11
4. KS Podwolina	14	25	27:18
5. Sokół Hucisko	14	23	30:25
6. Milenium Bieliny	14	21	30:30
7. Jodla Przychojec	14	21	21:18
8. Azalia Wola Zarczycka	14	19	29:28
9. Górnovia Górno	14	14	19:27
10. Czarni Sójkowa	14	12	13:25
11. GKS Groble	14	12	13:32
12. KS Sarzyna	14	12	20:48
13. Advit Łętownia	14	10	19:30
14. Staromieszcanka	14	5	6:37

B JAROSŁAW

Pogórze przegrało w Tucze-pach i straciło fotel lidera. Ze zwycięstwami z wyjazdów wracają ekipy z Jankowic i Sośnicy. Piast II - Rokietnica 4:1; Michałówka - Jankowice 0:2; Węgierka - Kramarżówka 2:1; Kidałowiec - Przedmieście 1:0; Makowisko - Sośnica 1:3.

1. Piast II Tuczempy	14	36	59:22
2. Pogórze Rokietnica	14	34	41:17
3. KS Węgierka	14	31	32:18
4. Victoria Kidałowiec	14	30	30:14
5. LKS Duńkowice	13	27	49:22
6. KS Jankowice	14	25	37:23
7. Szkoło Młyny	13	21	27:24
8. Strażak Sośnica	14	20	29:33
9. Makovia Makowisko	14	13	20:30
10. Przedmieście Jarosław	14	8	13:38
11. Wojak Kramarżówka	14	7	13:50
12. Sanovia Michałówka	14	7	14:43
13. Iskra Zabłotce	24	19	32:62

Iskra wycofała się z rozgrywek.

B PRZEMYSŁ

Niespodzianka w Olszynie, gospodarze pokonali lidera. Ostatni Kalników stracił aż osiem bramek. W Zadąbrowiu kibice bramek nie doczekali się. Olszynka - Bolestraszyce 2:0; Kalników - Sierakoście 1:8; Hureczko - Batytcze 6:1; Fredropol - Niziny 3:3; Orzechowce - Pikulice 1:0; Zadąbrowie - Ujkowice 0:0; Waława - Huwniki 2:2.

Nowiny
Wtorek, 24.03.2026

1. Czarni Bolestraszyce	14	36	42:15
2. San Hureczko	14	34	55:24
3. LKS Ujkowice	14	30	33:11
4. Wiar Huwniki	14	29	67:25
5. Unia Fredropol	14	26	37:28
6. Wesola Zadąbrowie	14	25	35:18
7. KS Niziny	14	18	34:25
8. Artmax Pikulice	14	16	22:44
9. Waławianka Waława	14	16	33:39
10. Rada Orzechowce	14	16	23:33
11. LKS Olszynka	14	14	21:37
12. LKS Batytcze	14	12	18:41
13. Wiar Sierakoście	14	11	25:43
14. Cresovia Kalników	14	0	14:75

B PRZEWORSK

Lider wygrał w derbowym meczu, strzelając cztery gole. Wysoko na własnym boisku przegrała Gać. Świętoniowa - Żurawiczki 3:1; Hawłowice - Wierzba 0:2; Rozbórz Długi - Kisielów 0:2; Zarzecze - Pełnatytcze 4:1; Maćkówka - Jagiełła 0:4; Gać - Cieszacin Wielki 2:6.

1. GKS Zarzecze	15	41	58:11
2. Strumyk Hawłowice	15	38	49:13
3. Żuraw Żurawiczki	15	35	47:14
4. Błękitni Wierzba	15	31	42:26
5. KS Kisielów	15	30	50:15
6. Wisłok Świętoniowa	15	28	39:27
7. KS Pełnatytcze	15	24	36:30
8. Zorza Jagiełła	15	19	28:48
9. Huragan Rozbórz Długi	15	14	25:37
10. Gacovia Gać	15	13	27:48
11. Iskra Cieszacin	15	12	25:44
12. Błękitni Maćkówka	15	8	20:51
13. UNUM Babice	14	6	18:47
14. Ostrovia Wola Buchowska	26		17
23:76			

Ostrovia wycofała się z rozgrywek

B1STALOWA WOLA

Na starcie rundy wiosennej zwykle wygrywali faworyci. Jedynie drużyna KS Cygany pokonała wyżej notowanego rywala. Krzątka - Wielowieś 1:7, Tarnowska Wola - Wrzawy 4:0, Sokolniki - Bojanów 5:0, Serbinów - Skowierzyn 1:5, Chmielów - Cygany 0:1, Sobów - Mokrzyszów 1:3. Pauza: Kopcie.

1. OKS Wielowieś	13	36	63:14
2. LKS Tarnowska Wola	13	33	58:19
3. KS Kopcie	12	28	29:15
4. Sokół Sokolniki	13	27	48:20
5. Unia Skowierzyn	13	26	47:25
6. Plomień Chmielów	13	21	32:27
7. OKS Mokrzyszów	13	19	19:23
8. KS Cygany	13	16	22:37
9. LZS Krzątka	13	10	20:51
10. Korona Bojanów	13	9	16:48
11. Wspólnota Serbinów	13	9	19:34
12. Iskra Sobów	13	8	16:46
13. San Wrzawy	13	4	17:47

B2STALOWA WOLA

W inauguracyjnej kolejce rundy wiosennej najwyższe zwycięstwo odniósł lider z Krzeszowa. Drugi w tabeli zespół Herosów zdecydowanie wygrał w Harasiukach. W starciu z wyżej notowanym Orłem Rudnik punkt zainkasował Huragan Zdziechowice. Krzeszów - Turbia 8:1, Harasiuki - Krzaki-Słomiana 0:5, Glinianka - Rozwadów 1:3, Kurzy-na - Rzeczyca Długa 3:2, Orzeł Rudnik nad Sanem - Zdziechowice 1:1, Lipa - Przędzel 2:0, Zaklików - Kopki 5:0.

1. Rotunda Krzeszów	14	39	61-8
2. Herosi Krzaki-Słomiana	14	32	47-16
3. San Rozwadów	14	31	59-13
4. Wichry Rzeczyca Długa	14	27	39-21

W meczu z Wieczystą Stal udokumentowała przemianę

Michał Szewczyk
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA.
Biało-niebiescy mają za sobą świetny marzec, w którym wygrali trzy z czterech spotkań i na ten moment opuszcili strefę spadkową!

Kamil Cybulski, Chema Nunez i Dominik Szala. Tych trzech zawodników sprowadzonych zimą wystąpiło razem w ostatnich czterech spotkaniach, z których Stal wygrała aż trzy.

- Czujemy, że jesteśmy mocniejsi. Zimowe transfery wniosły sporo jakości do naszego zespołu, szczególnie Chema Nunez bardzo pomaga mi w środku pola - mówił jeszcze przed meczem z Wieczystą, Piotr Włazło.

Za słabego w ostatnich miesiącach Marvin Sengera wszedł Dominik Szala, Chema Nunez idealnie wkomponował się w środek pola Mielczan, a Kamil Cybulski sprawił, że biało-niebiescy wreszcie mają dwóch równorzędnych skrzydłowych.

Jesienią momentami oczy bolały, gdy na tej pozycji musiał grać Bartosz Szeliga, któremu zdecydowanie bliżej do roli bocznego obrońcy.

Jest też oczywiście Maciej Gostomski w bramce, który również dołączył zimą i mimo że kilka goli można zapisać na jego konto to również w tym przypadku skok jakościowy w porównaniu do poprzednika na tej pozycji jest duży.



To najlepszy okres Stali Mielec pod wodzą Ireneusza Mamrota (nz. drugi z prawej)

W Opolu przeskoczyło coś w głowie

Ireneusz Mamrot jak mantrę powtarzał: „potrzebujemy zwycięstwa”. Stal wreszcie wygrała w Opolu i faktycznie po tym zwycięstwie jakby ktoś podmienił zawodników w biało-niebieskich koszulkach.

- Zespół sam mówi, że czuje się mocniejszy tej wiosny, co widać na boisku. Uważam jednak, że przełomowym momentem było zwycięstwo w Opolu - bez niego nie byłoby tej zmiany. W piłce często wszystko zależy od jednego meczu, który pozwala „odblokować głowy”. Od tamtego momentu jakby widać, że biegamy więcej i szybciej.

To pokazuje, jak ogromny wpływ ma psychika na zawodników. Dziś szczególnie w drugiej połowie było widać dużą dojrzałość w grze - mówił po meczu z Wieczystą, coach Stali.

W jedenastu jest łatwiej

Utyskiwał na liczbę czerwonych kartek jesienią Ireneusz Mamrot. Łapali się za głowę kibice po kolejnych wykluczeniach zawodników Stali, którzy łącznie złapali już w tym sezonie siedem czerwonych kartek. Często gra w osłabieniu przekładała się na końcowe niepowodzenia zespołu. Na wiosnę Stal nie dość, że nie dostała jeszcze czerwonej kartki to w niedzielę pierwszy raz

w tym sezonie grała w przewadze.

- To nowe uczucie grać w przewadze jako Stal Mielec - żartował po meczu trener Mielczan.

Stal w meczu z Wieczystą udokumentowała swoją przemianę. Dziewięć punktów zdobytych w ciągu miesiąca w sytuacji klubu z Podkarpacia znaczy bardzo dużo, ale jeszcze bardziej kibiców może cieszyć to, że od Prezesa po trenera i wszystkich piłkarzy każdy powtarza, że póki utrzymanie nie jest zagrożone to trzeba z pokorą pracować. A po takich meczach jak z Wieczystą do pracy przychodzi się bardzo przyjemnie. ©P

Stal Rzeszów zagra z wicemistrzem Polski

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA.
Podczas przerwy na reprezentację Stal Rzeszów zagra sparing z Rakowem Częstochowa. Braknie jej w tym meczu trzech piłkarzy, powołanych na zgrupowania kadry.

Po 4 meczach, w których ugrali ledwie punkt, stalowcy nie bez trudu, ale zaskiegnęli ich komplet. Wygrana ze Zniczem (3:2) do dwóch „oczek” zmniejszyła im stratę do szóstki. - Na razie w tabeli jest ciasno i możliwych jest wiele różnych scenariuszy. Po następnych czterech-pięciu kolejkach, za mniej więcej miesiąc, rysuje się już konkretna sytuacja - stwierdza Marek Zub, trener zespołu z nad Wisłoka.

Po owocnej wizycie w Pruszkowie Biało-Niebiescy otrzymali trzy dni wolnego i dziś wra-



Wygrana ze Zniczem dała stalowcom wiele radości, a trenerowi Markowi Zubowi trochę czasu na spokojną pracę

cają do treningów. Frekwencja na nich nie będzie pełna, bo trzech stalowców otrzymało powołania na zgrupowania swoich reprezentacji.

Sebastien Thill, kapitan drużyny z Hetmańskiej, został powołany do kadry Luksemburga, która w ramach baraży o utrzymanie w dywizji C Ligi Naro-

dów UEFA dwukrotnie zmierzy się z Maltą (26 i 31 marca).

Władisław Krasowski, środkowy obrońca, został powołany na zgrupowanie kadry Białorusi U21. Potrwa ono do 1 kwietnia, a w tym czasie zespół z naszej wschodniej granicy zagra mecze w ramach eliminacji do Euro U21 - z Walią i z Austrią.

Z kolei Michał Synoś, także stoper Biało-Niebieskich, został powołany do kadry reprezentacji Polski U19 na turniej II rundy eliminacji do mistrzostw Europy U19 2026, który odbędzie się w Portugalii. „Biało-Czerwoni” rozegrają trzy spotkania; w środę zmierzą się z gospodarzami (g. 16), w sobotę z Anglią (g. 11), a we wtorek 31 marca zagrają z Serbią U-19 (g. 16).

Sama Stal w niedzielę rozegra wyjazdowy sparing z Rakowem Częstochowa (g. 13), wicemistrzem Polski, obecnie 6. ekipą PKO Ekstraklasy. - Forma przygotowań będzie nieco inna. W Częstochowie zagramy dwie dłuższe połowy. Będzie okazja, aby dać trochę pograć zawodnikom z młodszych roczników - dodał coach naszej ekipy.

O kolejne pierwszoligowe punkty rzeszowianie powalczą dopiero w lany poniedziałek (6.04), gdy zagrają u siebie z Odrą Opole. ©P

Resovia U-15 lepsza w hicie kolejki od Korony, Stal U-17 cały czas w świetnej formie

Karol Pieniążek
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | CENTRALNA LIGA JUNIORÓW. **Resovia U-19 jest w coraz trudniejszej sytuacji jeśli chodzi o utrzymanie.**

U-19

Pierwszej porażki w tym roku doznała Resovia, przegrywając w Warszawie z Legią 1:3. Sytuacja rzeszowian zrobiła się ekstremalnie trudna.

STAL RZESZÓW - MIEDŹ LEGNICA 1:1 (0:0)

Bramki: Polak 90 - Schabowski 68.

Stal: Witkowski - Sadowski (87 Błędowski), Sonntag, Zieja, Brzęk, Koczera, Kłis (85 Gemba), Leniart (67 Polak), Perduta (46 Matysik), Majkut (67 Wiśniowski), Madej (60 Groni). Trener: Maciej Seroka.

LEGIA WARSZAWA - RESOVIA RZESZÓW 3:1 (2:0)

Bramki dla Resovii: Dantoni 89.

Resovia: Kwiatek - Czapniewski, Dantoni, Nowak, Bochra, Chłopek, Górka, Synoś, Woś, Chwałka, Matuszek. Trener: Roman Borawski.

Pozostałe wyniki: Śląsk - Zagłębie 1:5; Górnik - Lechia 3:0; Arkonia - Escola 1:3; Odra - Lech 1:0; Znicz - Polonia 0:2; Jagiellonia - Wisła 5:2.

1. Legia Warszawa	21	48	61-22
2. Zagłębie Lubin	21	43	43-33
3. Górnik Zabrze	21	42	52-35
4. Lech Poznań	21	40	54-36
5. Miedź Legnica	21	37	39-39
6. Polonia Warszawa	21	35	31-25
7. Jagiellonia Białystok	21	32	48-42
8. Stal Rzeszów	21	31	31-28
9. Wisła Kraków	21	30	35-39
10. Śląsk Wrocław	21	29	41-42
11. Escola Varsovia	21	28	47-52
12. Znicz Pruszków	21	23	24-37
13. Lechia Gdańsk	21	17	39-48
14. Arkonia Szczecin	21	17	29-43
15. Resovia	21	16	20-47
16. Odra Opole	21	13	19-56

U-17

Stal Rzeszów nie zwalnia tempa. Przełamanie zaliczyła Resovia, która po serii trzech porażek wygrała z Koroną i zmniejszyła stratę do bezpiecznej strefy do 5 punktów.

POLONIA WARSZAWA - STAL RZESZÓW 2:4 (1:0)

Bramki: Zieba 30, Garczyński 63 - Leśniewski 50 (sam.), Marciś 60, Żebrakowski 70, 71.

Stal: Łoboda - Szarek (46 Osowski), Ciepielewski, Żmuda (46 Poczekajto), Szczygieł (82 Boratyn), Albrycht, Kazak (46 Marciś), Kubal, Janiec (46 Chudzik), Kupiec, Żebrakowski. Trener: Bartosz Stepień.

RESOVIA RZESZÓW - KORONA KIELCE 2:0 (1:0)

Bramki: Gospodarczyk 41, 87.

Resovia: Ciacina - Konowalik, Pelc, Czarny, Lis, Jantas, Lib, Pisula (74 Wolczyński), Kochańczyk, Gospodarczyk (90 Stabryła), Bruchal (82 Halastra). Trener: Kacper Cuprys.

Pozostałe wyniki: Stomil - Wisła P. 1:1; Wisła K. - Legia 1:0; Hutnik - AKS 1:4; ŁKS - Jagiellonia 1:2; Podlasie - Talent 1:1; Escola - Widzew 1:0.

1. Legia Warszawa	21	55	77-19
2. Widzew Łódź	21	39	52-37
3. Jagiellonia Białystok	21	39	54-41
4. Wisła Kraków	21	38	36-25
5. AKS SMS Łódź	21	37	37-28
6. Stal Rzeszów	21	35	47-37
7. Escola Varsovia	21	33	36-36
8. Polonia Warszawa	21	32	46-35
9. Korona Kielce	21	30	42-38
10. ŁKS Łódź	21	24	37-49
11. Stomil Olsztyn	21	23	33-37
12. Talent Warszawa	21	22	33-43
13. Hutnik Kraków	21	18	27-52
14. Resovia Rzeszów	21	17	21-40
15. Podlasie Białą Podlaska	21	15	32-67
16. S.S.M. Wisła Płock	21	11	17-43

U-15

W hitowym spotkaniu tej kolejki Resovia pokonała w wyjazdowym meczu Koronę.

KORONA KIELCE - RESOVIA RZESZÓW 1:2 (0:0)

Bramki dla Resovii: Serafin 52, Janus 80.

GARBARNIA KRAKÓW - DAP DĘBICA 3:0 (1:0)

Bramki: Lach 7, 61, Piejak 80+2.

STAL RZESZÓW - PERELKI PUŁAWY 7:0 (4:0)

Bramki: Maślanka 15, 24, 58, Klepacki 16, 49, Jastrzębski 28, Włodarski 45.

Pozostałe wyniki: Limanovia - Hutnik 3:0; KKP Korona - Cracovia 1:2; Sandecja - Wisła 0:3; Avia - Puszcza 2:2.

1. Stal Rzeszów	17	42	57-14
2. Resovia Rzeszów	17	42	39-14
3. Wisła Kraków	17	39	43-20
4. Korona Kielce	17	37	59-12
5. Limanovia	17	28	34-31
6. KKP Korona Kielce	17	26	20-20
7. Cracovia	17	23	36-38
8. Garbarnia Kraków	17	21	30-36
9. DAP Dębica	17	20	29-32
10. Avia Świdnik	17	18	31-42
11. Puszcza Niepołomice	17	16	26-39
12. Sandecja Nowy Sącz	17	14	26-38
13. Hutnik Kraków	17	13	29-52
14. Perelki Puławy	17	1	6-77

©P



Piłkarze Stali Rzeszów U-17 oegrali w Warszawie Polonię

SPORT

www.sportowy24.pl

Pierwsze mecze play-off:
ITA Tools Stal w Opolu
KS DevelopRes u siebieMarek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | TAURON LIGA.
Dziś meczem UNI Opole - ITA Tools Stal Mielec wystartuje w Tauron Lidze play-off. 2.5 godziny później ćwierćfinał rozpocznie duet Developres - Metalkas Pałac Bydgoszcz.

W Stegu Arenie w Opolu spotkają się dziś o 17.30 siatkarki UNI, które zakończyły sezon zasadniczy na wysokim trzecim miejscu i Stal, która była szóstą, co też jest bardzo dobrym wynikiem. Postawa Opolanek prowadzonych przez trenera Bartłomieja Dąbrowskiego to jak do tej pory chyba największa niespodzianka na plus ekstraklasy kobiet. Zadowolenie z udanego finisu także w Mielcu. UNI Opole to obok BKS-u Bielsko-Biała druga drużyna, z którą podopieczne trenera Dominika Stanisławczyka przegrały dwa mecze, (0:3 i 1:3). Dziś jednak zaczyna się całkiem nowe otwarcie, to co było, to już historia.

Stal ma dobry czas, na finiszu rundy wygrała cztery z pięciu meczów, w tym z DevelopResem. Nie ma nic do stracenia, zagra na pewno odważnie. Rywalizacja na tym etapie toczy się do dwóch wygranych. Faworytkami są gospodynie, ale mielczanki stać, aby stawić im czoła i może nawet sprawić niespodziankę. Ważne będzie

zatrzymanie liderki Wilczyc-Katarzyny Zaroślińskiej - Król. Mecz pokaże na żywo Polsat Sport. Drugie spotkanie w Mielcu, w sobotę o 17.30.

DevelopRes, zdecydowany zwycięzca fazy zasadniczej, obrońca tytułu mistrzyni Polski gra z Metalkas Pałacem Bydgoszcz, który rzutem na taśmę wyprzedził w tabeli Moya Radomkę Radom i wskoczył na ósme miejsce. Bydgoszczanki dwa razy dostały w tym sezonie od Rysic mocne lanie po 3:0. Rzeszowianki wygrały w sumie z ekipą znad Brdy ostatnie 20 spotkań z rzędu, ale potraktują najbliższe potyczki bardzo poważnie. Julita Piasiecka nie ukrywa, że ona i jej koleżanki chcą zakończyć rywalizację po dwóch meczach. Nic dodać, nic ująć, chyba tylko to - co akcentowała Jeleni Blagojević - że „uciekł” naszej drużynie Puchar Polski i pozostała jej tylko walka w obronie mistrzowskiego tytułu. - Cały czas to monitorujemy, żeby z meczu na mecz być w lepszej formie. Ruszamy we wtorek na wojnę - zapowiada w mediach społecznościowych klubu Artur Płonka - trener przygotowania motorycznego rzeszowskiej drużyny.

Mecz na Podpromiu rozpocznie się o godzinie 20. Pokaże go Polsat Sport 1. Warto przyjść i dopingować swój zespół, choć przeciwnik nie powinien mu podskoczyć. ©©



Rzeszowianki w sezonie zasadniczym dwukrotnie łatwo pokonały Pałac po 3:0. Dziś też pachnie takim wynikiem

FUTSAL | FOGO EKSTRAKLASA

Lekka zadyszka Eurobusu

Przemyslanie tydzień temu przegrali z Legią. Tym razem zagraли w Lubawie i wracają bez punktów. Constract już do przerwy wypracował trzy bramki zaliczki, a katem przemyslan okazał się Sebastian Grubalski. Ostrzał bramki gospodarzy w drugiej połowie przez przemyslan przyniósł im tylko jednego, honorowego gola. W ligowej tabeli Texom Eurobus zajmuje 1. miejsce z dorobkiem 66 punktów i ma 5 punktów przewagi nad Piastem.



FOT. EUROBUS PRZEMYŚL

PIŁKA RĘCZNA | 1 LIGA

Nasi wygrywają

Szczypiornistki JKS-u San Jarosław i Handballu Rzeszów wygrały swoje wyjazdowe mecze. Jarosławianki 39:30 z Agrykola Ochota Warszawa, a rzeszowianki 27:22 z Uniwersytetem Warszawskim.

Kapitan Asseco Resovii: Chcemy wygrywać. Mamy argumenty

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

ROZMOWA. - **Teraz jest moment, żeby dać z siebie wszystko. Przed nami najważniejsze mecze w sezonie. Wszystko chcemy zrobić - mówi Marcin Janusz, kapitan siatkarzy Asseco Resovii.**

Runda zasadnicza zamknięta zwycięstwem 3:0 ze Ślepskiem. Jak oceniasz to spotkanie, w którym grały dwie Resovie?

Myślę, że był to dobry mecz w naszym wykonaniu, ale dość specyficzny, dziwny, bo ani dla nas, ani dla zespołu z Suwałk nie znaczący wiele. Bardziej motywowaliśmy się tym, że gramy dla kibiców, dla siebie i że chcemy wygrywać, bo zawsze przed play-offami dobrze jest wygrać. To wystarczyło, aby zagrać dobry mecz. Rezerowowi, zawodnicy, którzy spędzili trochę mniej czasu na boisku, też zaprezentowali się świetnie. Tak więc same pozytywy. Myślami jesteśmy już przy najważniejszych meczach, które przed nami, play-offach PlusLigi i Lidze Mistrzów.

Już w środę gracie pierwszy mecz ćwierćfinałowy Ligi Mistrzów z Ziraatem Ankara. To gigant. Nie pękacie?

Zdecydowanie nie. Na pewno nie będziemy faworytem w tym spotkaniu, ale mamy swoje argumenty. Wiele razy w tym sezonie udowodniliśmy, także sobie, że



FOT. MARCIN ZIMKOWSKI

Asseco Resovia zakończyła sezon zasadniczy wygraną 3:0 ze Ślepskiem. Jej bilans: 18 zwycięstw i 8 porażek

potrafimy grać z najlepszymi zespołami w Europie, bo za takie trzeba uznać Bogdanę LUK Lublin, Wartę Zawiercie czy Projekt Warszawa. Jeżeli z takimi zespołami potrafimy wygrywać, to czemu nie mielibyśmy tego zrobić z Ziraatem. Oczywiście, będzie niesamowicie ciężko. Niesamowicie ważny będzie ten pierwszy mecz. Gramy u siebie i dobrze będzie zrobić sobie zaliczkę, ale ani zwycięstwo, ani porażka w pierwszym meczu jeszcze o niczym nie będzie świadczyć, niczego nie zamknie. To będą takie dwie połowy. Pierwszą rozegramy u nas, zro-

bimy wszystko, aby zaliczka była jak najlepsza, jeśli uda się wygrać. Będzie o to niesamowicie ciężko, ale czego oczekiwać więcej w ćwierćfinale Ligi Mistrzów. To będą tego typu zespoły.

W sobotę pierwszy mecz ćwierćfinałowy play-off PlusLigi z Indykpołem AZS-em Olsztyn. To też szalenie trudny przeciwnik...

Zdecydowanie, pokazały to mecze, które graliśmy z nim w PlusLidze oraz cały sezon. To nie jest przypadek, że są tak wysoko, są dobrze poukładani, posiadają niesamowitą siłę ognia na za-

grywce i w ataku. W ostatnim meczu „kopaliśmy”, graliśmy w ataku i na zagrywce świetnie, ale przeciwnicy dotrzymywali kroku. Później była niewielka różnica na naszą korzyść, ale ciężko się gra przeciwko takim zespołom, nie można im odpuszczać nawet na chwilę, bo potencjał ofensywny mają bardzo wysoki. Z jednej strony musimy skupić się na przeciwniku, przygotować się taktycznie, a z drugiej najważniejsze jest to, co my prezentujemy, bo potrafimy wznieść się na wysoki poziom i tak naprawdę wszystko będzie zależało od nas. Mamy ten handicap, że ewentualne dwa mecze będzie rozgrywali w swojej hali, ale na razie tak na to nie patrzymy. Chcemy wygrać. Mamy swoje argumenty. Motywacją jest chęć zdobywania medali i pucharów. Dla nas najważniejsze, że mamy potencjał i będziemy szukać swoich szans.

ASSECO RESOVIA - ŚLEPSK MAŁOW SUWAŁKI 3:0 (25:22, 25:21, 25:20)

Resovia: Janusz 1, Butryn 2, Szalpak 3, Demyanenko 2, Poręba 5, Louati 4, Zatorski (libero) oraz Potera (libero), Nowak 3, Vasina 9, Sapiński 5, Cebul 5, Bucki 10, Graham 3. Trener Massimo Botti.

Ślepsk: Jankiewicz 2, Gallego 3, Filipiak 10, Kwasigroch 8, Smith 3, Asparuhov 13, Mariariński (libero) oraz Kubacki (libero), Nowakowski, Honorato, Panou. Trener Dominik Kwapiśiewicz.

Widzów: 2600. **MVP:** Jakub Bucki.

PlusLiga 2026 - pary ćwierćfinałowe: Warta Zawiercie (1) - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (8); Projekt Warszawa (2) - Jastrzębski Węgiel (7); Bogdanka LUK Lublin (3) - Skra Bełchatów (6); Asseco Resovia (4) - Indykpol AZS Olsztyn (5). ©©

„Bieszczadzkie Wilki” obeszły się smakiem

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | BANK PEKAO S.A. 1 LIGA MĘŻCZYZN. **Resovia w Opolu długo prowadziła, potem długo toczyła wyrównany mecz, ale w ostatnich sekundach wygrana uciekła jej przed nosa.**

Nasz zespół fajnie zaczął (14:5), na początku II odsłony prowadził 33:18, ale gospodarze wzięli się w garść i zaczęli zmniejszać straty. Po 20. minutach Resovia prowadziła 43:37.

W III kwarcie na tablicy zaczęły zapalać się remisy (45:45, 47:47, 49:49). Na finiszu odsłony, po „trójce” Vauleta, było 60:55 dla Resovii, ale przed małą pauzą wolne zdążyli jeszcze trafić Forbes i Kobel. Opolanie nadrobili dystans, choć kompletnie nie szło im w rzutach zza łuku (0/12 po 30. minutach).

W IV kwarcie trwała walka na styku, ale gdy zaczął trafiać John, szala zaczęła się przechylać na stronę gości (68:64, 70:66 w 38. minucie). Niestety, wtedy za 3 wycelował Forbes, za chwilę Rutkowski. Odpowiedział na to,

a także John, i na początku 40. minuty znów był remis (72:72).

Trener AZS-u poprosił o time-out. Po wznowieniu Kłaczek trafił wolne, ale John znów dał naszej drużynie remis. Emocje sięgały zenitu, u gospodarzy ciśnienie wytrzymał Rutkowski i 4 sekundy przed syreną trafił. Coach resoviaków wziął czas. Gdy zespoły wróciły do akcji, John zdążył z próbą za trzy, ale piłka nie doszła celu.

W niedzielę nasza ekipa zmierzy się w hali przy Towarnickiego z Astorią Bydgoszcz, liderem tabeli (g. 15).

WEEGREE AZS POLITECHNIKA OPOLSKA - OPTTEAM ENERGIA POLSKA RESOVIA 76:74 (16:28, 21:15, 22:17, 17:14)

Weegree AZS Politechnika Opolska: Kobel 7 (1x3, 6 as., 5 str., 3 prz.), Forbes 25 (1x3, 10 zb., 7 as., 3 str.), Kłaczek 4 (5 as.), Białachowski 4, D. Rutkowski 17 (1x3) oraz Niedźwiedz 17 (10 zb.), Kupczyński 2, Wójcicki 0. Trener: M. Rutkowski.

OPTTeam Energia Polska Resovia: Stupnicki 9 (4 as., 3 prz.), John 16, Hornbeak 8 (6 str.), Margiciok 5 (1x3), Młynarski 15 (2x3, 7 zb.) oraz Zaguła 8, Szpyrka 0, Vaullet 8 (2x3), Ciechociński 5 (1x3). Trener: Marek Zapalowski.

Widzów: 1112. ©©